BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Z obrad Plenum KF PZPR. Siedzą od prawej: I sekretarz KW tow. Czesław Domagała, poseł tow. Zbigniew Jakus, przew. Prezydium RN m. Krakowa tow. Zbigniew Skolicki. Przemawia dyrektor naczelny HiL mgr inż. Bohdan Kołomyjski. Fot. R. CHMURA

*I sekretarz KW PZPR Czesław Domagała na plenum KF w Hucie im. Lenina*

# Aktyw partyjny ocenił przebieg dyskusji nad alternatywnym projektem planu 5-letniego

Wielotygodniowy okres powszechnej dyskusji załogi HiL nad alternatywnym projektem pięciolatki został zakończony plenarnym posiedzeniem Komitetu Fabrycznego, jakie miało miejsce w ubiegły czwartek, na którym podsumowano i dokonano oceny tej tak szeroko zakrojonej akcji politycznej.

Rangę plenum w szczególny sposób podkreśliła obecność na nim kierownictwa politycznego KW w osobach I sekretarza KW tow. **Czesława Domagały,** sekretarza tow. **Jerzego Pękali,** członków egzekutywy KW tow. tow. **Zbigniewa Skolickiego** — przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa i **Władysława Kozuba** — przew. Woj. Komisji Związków Zawodowych. Wypada tu również z zadowoleniem zaznaczyć, że było to pierwsze spotkanie towarzysza Domagały z aktywem politycznym naszego kombinatu, tym cenniejsze, iż właśnie w tak ważnym momencie, jak ocena przebiegu dyskusji nad alternatywnym projektem planu.

Z ramienia resortu przemysłu ciężkiego uczestniczył (szkoda, że nie do końca) wiceminister tow. **J. Szewczyk.** Plenum przewodniczył I sekretarz KF tow. **Zb. Jakus,** a oceny dokonał sekretarz KF tow. **Władysław Żołnierkiewicz.** Tow. Żołnierkiewicz uwypuklił wysiłek organizacyjny w przygotowaniu tak poważnej akcji oraz wielkie zaangażowanie załogi w omawianiu alternatywnych planów w poszczególnych wydziałach huty.

W niezwykle krótkim czasie przeprowadzono 298 otwartych zebrań grup partyjnych, 96 zebrań oddziałowych i 25 podstawowych organizacji partyjnych, jak również 29 tzw. małych konferencji samorządu robotniczego, w których uczestniczyło bez mała 80 proc. załogi i zabierało głos ponad 1400 dyskutantów.

Referat tow. Żołnierkiewicza wywołał żywą dyskusję, w której zabierali głos zarówno członkowie plenum, jak i przedstawiciele instancji wojewódzkiej oraz reprezentant Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Swojego rodzaju uzupełnieniem tego, co powiedział tow. Żołnierkiewicz, było wystąpienie dyrektora naczelnego huty tow. **B. Kołomyjskiego,** poświęcone omówieniu

*(Dalszy ciąg na str. 2)*


# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 8 (429) Kraków, 27 II. — 5 III. 1965 r. Cena 50 gr.


## Dziś w numerze


- Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet — str. 3.
- Kombinat nocą — str. 4.
- Chłopcy w stalowych mundurach — str. 4.


## Najkrócej

### 16 TYS. MIESZKAŃCÓW WIĘCEJ

**W okresie od 1961 do 1964 roku ilość mieszkańców Nowej Huty zwiększyła się o blisko 16 tys. osób. Podczas gdy w 1961 r. dzielnica liczyła około 107 tys. mieszkańców, pod koniec 1964 r. — 122,5 tys. W tym okresie w Nowej Hucie urodziło się ponad 8.500 dzieci, a związki małżeńskie zawarło około 2.600 par.**

### W NASTĘPNEJ KADENCJI...

...planuje się przeprowadzenie szeregu prac przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN. Do najważniejszych z nich należeć będzie doprowadzenie wody pitnej do wszystkich osiedli wiejskich, odwodnienie Luboczy i Wadowa, ułożenie asfaltu na ul. Centralnej, poprawa stanu komunikacji, m. in. przez połączenie centrum dzielnicy z nowohuckimi gromadami, jak Branice, Chałupki, Zesławice i Mistrzejowice.

Istotnym zagadnieniem jest także konieczność dalszego zazielenienia dzielnicy, budowy basenów kąpielowych i terenów wypoczynkowych oraz rozbudowy pracowniczych ogródków działkowych. (bs)

## Nasi Goście

**W ub. tygodniu odwiedziło hutę szereg wycieczek z kraju i zagranicy. Gościliśmy m. in. specjalistów z Czechosłowacji odbywających konsultację w Walcowni Zimnej, Konstantego Finiczenko — przedstawiciela ambasady radzieckiej wizytującego pracujących w hucie ekspertów radzieckich, inż. Slavi Rohleva z Bułgarii, grupę transportowców z huty Gottwalda w Kuńczycach, fachowców z NRD, Czechosłowacji i Kuby. Bawiła także grupa radzieckich turystów. Hutę odwiedziła ponadto wycieczka wczasowiczów z Zakopanego, grupa członków RWPG, młodzież z Technikum Ekonomicznego w Nowej Hucie oraz z Technikum Górnictwa Odkrywkowego w Krakowie.** (n)

*Z obrad KSR*

# Dalsze perspektywy rozwoju w następnej pięciolatce

**Końcowym akordem wielkiej dyskusji nad alternatywnym planem pięcioletnim całej załogi HiL była odbyta w czwartek Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona zatwierdzeniu zgłoszonych propozycji. Konferencję otworzył przewodniczący KSR I sekretarz KF PZPR, poseł Z. Jakus, witając przybyłych m. in. przew. ZG ZZH, posła J. Kieszczyńskiego, reprezentującego KW PZPR w Krakowie przew. WKZZ tow. W. Kozuba, dyrektora departamentu inwestycji MPC E. Majosa i in.**

Podstawowe wytyczne alternatywnego planu zgłoszonego przez załogę hutniczą przedstawił dyr. nacz. HiL mgr inż. **B. Kołomyjski.** Opracowane zostały dwie wersje tego planu w uzależnieniu od zakresu inwestycji planowanych dla huty jako zakładu rozwojowego. W alternatywie pierwszej plan pięcioletni obejmuje w sumie wartość produkcji towarowej w kwocie 77,8 mld zł przy dozbrojeniu inwestycyjnym proponowanym przez HiL, w drugiej alternatywie 76,5 mld zł, to znaczy bez proponowanego dozbrojenia inwestycyjnego. Ogółem nakłady inwestycyjne w pięciolatce powinny się kształtować na poziomie przeszło 10 miliardów zł.

Dla przykładu: alternatywny projekt planu produkcji stali martenowskiej został opracowany w ten sposób, że w wersji pierwszej, osiągającej docelowo w r. 1970 2.800 tys. ton, bazuje na doinwestowaniu wydziału w łącznej kwocie 106 mln zł w pięciolatce oraz na przebudowie pieca nr 5 i kapitalnych remontach pieców nr 1, 2, 3. Gdyby zamierzenia te nie zostały zrealizowane, wtedy produkcja ta wyniesie w wersji drugiej planu w r. 1970 — 2.645 tys. ton. W pierwszej alternatywie łącznie stal martenowska, konwertorowa i elektryczna powinna przynieść w r. 1970 cyfrę 3.920 tys. ton, zaś w wersji drugiej planu ilość ta zmniejszyłaby się do 3.765 tys. ton w skali r. 1970. W produkcji surówki zanotować trzeba proponowany wzrost o 65 tys. ton, w stosunku do wytycznych ZHŻiSt. przy globalnej proponowanej ilości w r. 1970 — 3.170 tys. ton.

W związku z budową nowych obiektów w hucie i rozbudową niektórych istniejących wydziałów wzrośnie także załoga kombinatu

*(Dalszy ciąg na str. 2)*

# Nie ma dobrych wyników bez współpracy

To stwierdzenie uznano za pewnik na wspólnym posiedzeniu egzekutyw KZ PZPR Stalowni i Wydziału Kolejowego, na którym szeroko omawiano wszelkie trudności w stałej, codziennej pracy stalowników i kolejarzy. A jak ważną rolę odgrywa w Stalowni transport i jego pracownicy — o tym mówili wszyscy, zarówno reprezentanci Stalowni, jak i TK. Ta symbioza dwóch wydziałów jest warunkiem osiągania dobrych wyników przez Stalownię.

Do wytworzenia właściwej atmosfery w czasie tego spotkania przyczyniły się zarówno dobre chęci obu stron, jak i uprzednie przygotowanie wniosków przez specjalnie w tym celu powołaną komisję. Przedstawił je tow. **R. Wadziński,** przewodniczący komisji. We wnioskach znalazły się takie problemy, jak konieczność wprowadzenia normatywów postojów wagonów, przeciwdziałanie spiętrzeniom wyładunku i załadunku, zainstalowanie łopaty mechanicznej do rozładunku magnezytu i in. Dyskutowano rzeczowo i bez omijania spraw drażliwych.

Ilość wniosków została znacznie powiększona. I tak np. kierownik TK inż. **W. Szczepański** kładł nacisk przede wszystkim na rotację wagonów. Tylko jej przyspieszenie pozwoli transportowi kolejowemu wykonać wszystkie zadania, jakie go oczekują w najbliższej przyszłości, po uruchomieniu baterii koksowych nr 9 i 10 oraz Stalowni Konwertorowej. Narzeka się na brak wagonów, chociaż wiadomo, że nie są one wykorzystywane. Powód? Przetrzymywanie. A więc potrzeba większej operatywności rozładunków. Wśród szeregu spraw poruszonych przez tow. Szczepańskiego trzeba wymienić bolączkę, na którą dotąd nie znaleziono rady. Chodzi o uszkadzanie wagonów, co powoduje konieczność wycofywania ich z ruchu (koszt wagonu wynosi od 300 do 400 tys. zł, więc nie można spodziewać się inwestycji). I to zagadnienie może być rozwiązane obopólnie, przy stałej trosce kolejarzy i stalowników o stan taboru kolejowego. Wystarczy podać, iż w ciągu 23 dni lutego zo-

*(Dalszy ciąg na str. 2)*

# III Olimpiada Kulturalna HiL

Duże zainteresowanie III Olimpiadą Kulturalną HiL przejawia się w Pionie Gł. Mechanika. Ostatnio, w Ognisku Młodych zorganizowano wieczornicę, połączoną ze zgaduj-zgadulą pn. „Co wiesz o Pionie TM i wydziale Odlewnie"? Zainteresowanie tą imprezą było bardzo duże. Ponadto około 100 osób (rodziny pracowników) zwiedziło kombinat, zorganizowano również wycieczki: do Muzeum Lenina w Poroninie, Wieliczki i muzeów krakowskich. Wysoką frekwencją cieszyła się wystawa Jana Manieckiego, jaką pracownicy wydziału oglądali ostatnio w ZDK HiL.

**W wydziale organizuje się obecnie punkty biblioteczne, zgłoszono również 4 świetlice do konkursu na kulturę miejsca pracy. 21 osób zgłosiło swój udział w konkursie wokalno-muzycznym. Do konkursu recytatorskiego przystąpiło 5 pracowników, wokalnego — 7, muzycznego — 9, plastycznego — 7, ponadto w wydziale zorganizowano zespół estradowy, liczący 5 osób.**

Z Pionem Gł. Mechanika rywalizują Wielkie Piece. Dla załogi urządzono wycieczkę do Muzeum Lenina w Poroninie, połączonej z bardzo ciekawą zgaduj-zgadulą pn. „Co wiesz o Podhalu?", oraz do Wieliczki. Ponadto prowadzona jest akcja zwiedzania muzeów krakowskich. W ramach Olimpiady, w świetlicy Wydziału zorganizowano wystawę plastyków - amatorów, członków Ogniska Plastycznego ZDK HiL. Zgłoszono uczestników do konkursu pn. „Szukamy nowych talentów", a do konkursu czytelniczego przystąpiły 3 osoby.

W Walcowniach Wstępnych zorganizowano dla załogi wycieczkę do Poronina, w czasie której około 40 osób zwiedziło Muzeum Lenina. Ponadto pracownicy wydziału oglądali wystawę Mariana Kruczka oraz uczestniczyli w wieczorze teatralnym dr A. Mianowskiej i w spotkaniu z Danutą Michałowską w ZDK HiL. Zgniatacz zgłosił również swój udział w konkursie indywidualnym pn. „Szukamy nowych talentów".

(bs)

## Aktualności nowohuckie

**W Wydziale Wielkie Piece pomyślnie rozwija się własna biblioteka, która z okazji trwającej Olimpiady Kulturalnej wzbogaciła się o wiele nowych książek.** Foto. R. CHMURA

**Zespół Szkoły nr 87 zajął I miejsce w piosence radzieckiej i o Nowej Hucie. Finał tego miłego konkursu odbył się w Klubie TPPR, gromadząc wielu słuchaczy.** Foto: J. BROŻEK

## XII Spartakiada HiL

### ZAWODY DZIECIĘCE

**W ramach spartakiady odbyły się saneczkowe i narciarskie zawody dzieci hutników z udziałem ponad 100 „zawodników". W biegu narciarskim na 1000 m (dzieci starsze) pierwsze miejsce zajęli kolejno: K. Misiak (szkoła nr 86, A. Kacprzyk (szkoła 81), L. Gilewski (szkoła 80). W biegu na 500 m (dla młodszych dzieci) zwycięzcą był Z. Cygan (szkoła 81). W zawodach saneczkowych w grupie dzieci starszych zwyciężyli: Ligęza Szobucki (szkoła 81), Owsiński, Grojec (szkoła 81), Truchlewski, Kaczmarczyk (szkoła 80). Wśród młodszych saneczkarzy najlepsi byli — Orzechowski, Dębski (szkoła 86) Rajski, Kwiecień (szkoła 86), Cygan, Peczyrak (szkoła 81). Niestety tylko trzy szkoły zgłosiły udział w zawodach dziecięcych.**

### SIATKÓWKA

**W ostatnich tygodniach trwały nadal rozgrywki siatkówki w obu ligach. I-ligowa drużyna ZMO pokonała zespół Dyrekcji Inwestycji (2:0). Na wyróżnienie za dobrą grę zasłużyli przede wszystkim — Arkadiusz Keller, Roman Brągiel (ZMO) oraz Zenon Pajor i Tadeusz Miksa (DI). Spotkanie drużyn W-3 i P-40 zakoń-**

**(Dokończenie na str. 4)**

# Tow. Czesław Domagała na plenum KF

*(Dokończenie ze str. 1)*

podstawowych wskaźników produkcyjnych w ich alternatywnym ujęciu oraz trudnościom, tkwiącym w nieustalonym dotąd ostatecznie planie inwestycyjnym. O sprawach socjalnych załogi i o potrzebach jakie na tym odcinku zarysowują się na dziś i na całą pięciolatkę mówił przewodniczący Rady Kombinatu **J. Stefanik**.

Tow. **Adam Peszko** — przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS, omówił wkład młodzieży kombinatu w wyniki huty i zadania, jakie sobie ona stawia na przyszłość. Równie głęboką troskę oraz rzeczowy ton zawierały wypowiedzi tow. tow. **Mieczysława Knawy, Stanisława Mularza, J. Liszki, E. Cisowskiego** czy **J. Węgla**, którzy poruszali sprawy, związane z ich wydziałami.

Sekretarz KW tow. Jerzy Pękala — oceniając pozytywnie zarówno przebieg dyskusji, jak i jej wyniki, zwrócił szczególną uwagę na rezerwy, nadal jeszcze tkwiące w niektórych sektorach huty, jak np. w organizacji i przeprowadzaniu remontów, podkreślił sprawę niedostatecznej jeszcze jakości wyrobów huty, wskazał na konieczność ustabilizowania rzeczowego programu produkcji kombinatu.

Sprawom socjalnym, komunalnym i mieszkaniowym w pięciolatce, z uwzględnieniem spraw kombinatu i jego załogi było poświęcone wystąpienie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, tow. Zb. Skolickiego, który omówił m. innymi plany i przedsięwzięcia Rady w rozwiązywaniu tych problemów.

Zabierając głos I sekretarz KW tow. Czesław Domagała wyjaśnił zebranym cel wizyty przedstawicieli instancji wojewódzkiej, zarówno w Hucie im. Lenina, jak i w innych zakładach województwa. Jest nim nie decydowanie o tym, która z z alternatyw projektu planu jest słuszna, lecz wyrażenie opinii i stanowiska instancji w stosunku do przedstawionego opracowania przez zakłady.

Sekretariat KW po zapoznaniu się z przedłożonymi przez hutę projektami, opowiada się za przyjęciem alternatywy maksymalnej z uwarunkowaniami, z którymi kierownictwo huty ową alternatywę przedkłada. Między innymi bardzo cennymi uwagami i sformułowaniami tow. Domagała powiedział: „Jesteśmy przekonani, że towarzysze włożyli rzetelny wysiłek, aby wskaźniki tu przedstawione były jak najlepsze. O tym mówią wnioski i propozycje, jakie zostały zgłoszone i wzbogaciły to opracowanie, które się nazywa pierwszą alternatywą".

Tow. Domagała ustosunkował się z całą życzliwością do postulatów i wniosków zawartych w projektach kombinatu zapewniając poparcie instancji wojewódzkiej w dalszych poczynaniach kierownictwa kombinatu. Szczególny nacisk położył jednak na sprawy wychowania załogi, stworzenia odpowiedniej atmosfery sprzyjającej przywiązywaniu pracowników do huty. „Ludzie nieoswojeni z wymogami nowoczesnej techniki, skoro nie znajdą tego klimatu życzliwości — nie będą widzieli swojego miejsca w hucie i odejdą gdzie indziej.. Dlatego słuszne jest, aby w pracy partyjnej zwrócić na to szczególną uwagę." „Opierając się na wynikach waszych w r. 1964, o którym powiedziano tu jako o roku „najtłustszym" w dziejach kombinatu — mamy prawo liczyć" — powiedział kończąc tow. Domagała — „że rok 1965 i następne lata pięciolatki nie będą gorsze od ubiegłego roku".

W zakończeniu Plenum podjęło uchwałę zobowiązującą egzekutywę KF do opracowania, w oparciu o dokonaną ocenę, takich kierunków działania, które by zabezpieczyły realizację uchwał Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Wojewódzkiego i wykonanie wniosków załogi dotyczących planu pięcioletniego.

**W. S.**

**Oto jedna z dwóch powstałych niedawno w Wydziale W-92, brygad – kandydatów do tytułu BPS. Siedzą od lewej inż. inż. G. Tochman, K. Kasza i J. Konarska. Stoją mgr inż. J. Trzebiński, mgr inż. L. Łatka, inż. J. Sumara, J. Skibicki oraz mgr inż. S. Senczyszyn.**
**Fot. P. CHMURA**

# Nie ma dobrych wyników bez współpracy

*(Dalszy ciąg ze str. 1)*

stało uszkodzonych na terenie HiL 327 wagonów. Jest to liczba stanowczo za wysoka. Utrudnieniem dla kolei i powodem długich postojów bywa także rozładunek ręczny.

**Z wypowiedzi zastępcy kierownika Stalowni mgr inż. J. Razowskiego wynika, że wiele postojów jest zapisywanych na konto Stalowni jeszcze nim wagony dotrą do niej ze stacji. Także obciążenie uszkodzeniami często wynika z niesumienności niektórych pracowników (nie odnotowywanie uszkodzeń powstałych przed przybyciem wagonu na Stalownię). Najistotniejszym jednak momentem w wypowiedziach zarówno tow. Razowskiego, jak i kierownika Stalowni inż. S. Bednarczyka było podkreślenie potrzeby stworzenia dobrej atmosfery dla rozwiązywania wspólnych spraw, wzajemnego zrozumienia, maksymalnego przestrzegania przez obie strony obowiązujących przepisów. Temu celowi ma służyć m. in. wprowadzenie w życie wspólnie opracowanych wniosków na okres próbny.**

Oprócz wielu wniosków technicznych zwracały szczególnie uwagę wypowiedzi sekretarza KZ Stalowni **A. Grabczyńskiego** oraz I sekretarza z TK **M. Stoklosy.** Postulowali oni konieczność współpracy na płaszczyźnie partyjnej — począwszy od grup. Postanowiono m. in. co dwa miesiące organizować otwarte połączone zebrania grup z obu wydziałów.

Kierunki dalszego pogłębienia pomyślnie rozpoczętej współpracy obu organizacji partyjnych wskazał także sekretarz KF PZPR **W. Żołnierkiewicz.** Zaproponował on przedyskutowanie wniosków na zebraniach partyjnych w TK i w Stalowni oraz ujęcie ich w formę uchwały obu KZ. Nie ma bowiem możliwości uzyskania przez Stalownię dobrych wyników bez kolejarzy, którym jej dobro musi leżeć na sercu na równi z dobrem własnego wydziału.

Na marginesie tej sprawy warto przypomnieć, iż do sukcesów Stalowni uzyskanych w ub. r. walnie przyczynili się kolejarze. I to nie tylko ludzie na kierowniczych stanowiskach, ale wielu ofiarnych pracowników z pierwszej „linii frontu", jak np. **B. Jastrząb** — starszy ustawiacz, **S. Regucki** — maszynista parowozu, **S. Orszulak** — ustawiacz, **T. Przybyś** — manewrowy i **W. Cygan** — dyżurny ruchu. Sądzę, że ze Stalowni wkrótce nadejdą dalsze dobre wiadomości o wynikach zawartego porozumienia z kolejarzami.

**(ik.)**

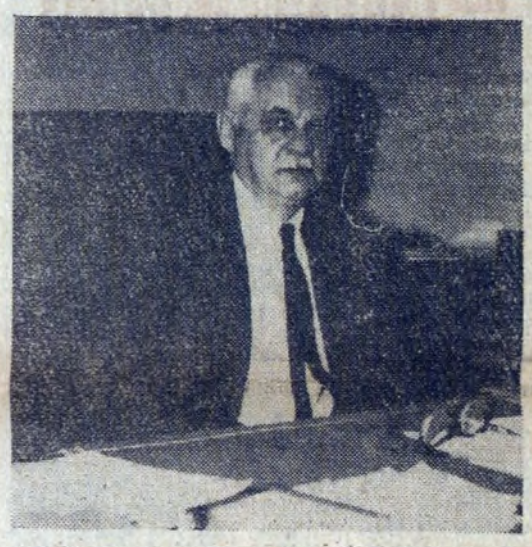

*Dobrze znany jest załodze naszej huty i setkom ludzi załatwiających sprawy w kombinacie. Dawny szef produkcji HiL (od r. 1954), metalurg mgr inż. Aleksander JEWASIŃSKI od lat już pełni trudne obowiązki dyrektora produkcji Huty im. Lenina. Z ogromnym zaangażowaniem, które nie pozwala pozostać w domu nawet w dni wolne od pracy. W uznaniu zasług dla kombinatu dyrektor A. Jewasiński otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Budowniczego Huty im. Lenina i Odznakę Honorową NOT. Trzydzieści pięć lat pracy w hutnictwie, najpierw w Hucie Łabędy, a następnie w naszej, to spory okres historii polskich hut, przemysłu ciężkiego. I wiele doświadczeń przekazywanych na pożytek kombinatu, na pożytek ludzi czerpiących z nich wiedzę dla siebie, dla osiągania codziennie lepszych rezultatów, sumujących się w sukcesy całej załogi.*

*Na pełny obraz postaci dyrektora składają się wspomnienia, urywki zdań zasłyszanych w ciągu lat. Najczęściej powtarzają się określenia: pełen inicjatywy..., wymagający, ale bezpośredni i przyjacielski w stosunku do współpracowników..., cieszący się szacunkiem i lubiany. Te słowa mają wartość. Wielka operatywność w kierowaniu i koordynowaniu produkcji, duży udział w działalności antyimportowej, w rozwoju eksportu huty, której ranga jako eksportera liczy się już wysoko na rynkach światowych — to zarysowuje się wyraźnie w dyrektorskiej pracy. Nic więc dziwnego, że z okazji 60-tej rocznicy urodzin wiele serdecznych życzeń składają hutnicy dyrektorowi. I my dołączamy gratulacje z racji wielkich osiągnięć w pracy zawodowej i życzenia wielu pogodnych lat.* **(ik)**

# Obrady KSR HiL

*(Dalszy ciąg ze str. 1)*

w pięciolatce — od r. 1966 do 1970 o 2,7 tys. pracowników. Wzrost wydajności pracy w tym okresie powinien się kształtować w granicach ponad 26 proc. w starych jednostkach HiL.

Wiele uwagi poświęcono na KSR inwestycjom socjalnym dla załogi HiL. Mówił o nich zarówno dyrektor naczelny HiL, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik**, jak i inni dyskutanci. Starania kierownictwa huty przyniosły możliwość otrzymania na te cele ok. 100 mln zł, co pokryłoby 95 proc. potrzeb w tej dziedzinie w czasie pięciolatki. Konieczne jest jednak dalsze doinwestowanie w zakresie potrzeb komunalnych i mieszkaniowych.

Jak wynika z założeń przewidzianych do realizacji, w pięciolatce nastąpi m. in. I etap budowy Ośrodka Szkolenia Zawodowego, dalsza rozbudowa Centralnej Przychodni, zostanie wzniesiony hotel pracowniczy w Grębałowie dla ok. 1300 mieszkańców, powstanie ośrodek wczasowo-kolonijny dla 250 dzieci oraz na wczasy rodzinne. Nie rozwiąże to jednak jeszcze w całej pełni potrzeb socjalnych huty. Nie ma np. kwoty na budownictwo sportowe, które będzie trzeba sfinansować z funduszu zakładowego.

O omówienia wniosków dokonał sekretarz ekonomiczny KF PZPR **W. Żołnierkiewicz**, wymieniając, że dotyczyły one postępu technicznego, organizacji produkcji, gospodarki remontowej, szkolenia, bhp itd. Ważnym czynnikiem w rozwiązaniu trudności budowy obiektów socjalnych są czyny społeczne — powiedział tow. **A. Peszko.**

Wśród wielu problemów poruszonych na KSR trzeba jeszcze wymienić podniesioną przez gł. energetyka HiL tow. **Z. Centkowskiego** konieczność przeciwdziałania zapyleniu. Jak wynikało z wypowiedzi przedstawiciela MPC dyr. **E. Majosa** — wytyczne planu alternatywnego HiL są zbieżne z wytycznymi resortu. Podkreślił on stałą troskę kierownictwa huty o inwestycje socjalne dla zagwarantowania najwyższego wykonania pięciolatki, przy zabezpieczeniu załodze poprawy warunków pracy i wypoczynku. **Końcowy efekt wielkiej dyskusji — — jak stwierdził przewodniczący KSR, I sekretarz KF PZPR Z. Jakus — jest sumą wszystkich inicjatyw zgłoszonych przez załogę, dlatego też stworzony w ten sposób plan pięcioletni jest realny i przynosi wiele poważnych wartości. KSR przyjęła alternatywny plan decydujący o najbliższej przyszłości naszej huty.** **ik.**

# Głos ekonomistów

Otwarte zebranie OOP przy Dyrekcji Ekonomicznej HiL poświęcone było podsumowaniu dyskusji nad alternatywnym projektem planu pięcioletniego, przedstawieniu wniosków z wszystkich komórek pionu i podjęciu uchwały, do przekazania Konferencji Samorządu Robotniczego huty.

Obszerny referat, jaki wygłosił tow. **Polański** zapoznał nas szczegółowo nie tylko z podjętymi w poszczególnych działach DE wnioskami załogi, ale scharakteryzował także główne kierunki i tendencje zarysowujące się w kraju — w związku z przygotowaniami do nowej pięciolatki.

Istotnym akcentem w dyskusji było wystąpienie dyrektora mgr inż. **Witolda Künstlera.** Sprowadzało się ono do słusznej, gospodarskiej uwagi, aby we wnioskach koncentrować się przede wszystkim na przedsięwzięciach nie związanych z nowymi inwestycjami, na które nie zawsze są wystarczające fundusze. Dotyczy to m. in. wniosków z Wydziału Magazynów, gdzie postulowano budowę nowych pomieszczeń. A tymczasem przez właściwe wykorzystanie istniejącej powierzchni można — w obecnych warunkach wiele poprawić. Dyrektor zwrócił również uwagę na konieczność terminowego realizowania faktur, gdyż zaniedbania w tej dziedzinie kosztowały hutę w ub. roku 2,8 mln zł (karne odsetki). Ogólny wniosek: poprawy pracy zabezpieczającej wykonanie trudnych zadań przyszłej pięciolatki trzeba przede wszystkim szukać w istniejących rezerwach na swoim stanowisku pracy, a nie nazewnątrz.

W dyskusji zabierali głos również inni towarzysze, m. in.: **Pilch, Kowalczyk, Szopa, Reś, Danek, Kotyrba, Kłockiewicz.**

Tow. Danek poinformował zebranych o wnioskach zgłoszonych przez EI, które sprowadzają się do zwiększenia częstotliwości wychodzenia „Głosu Nowej Huty" — do dwóch razy w tygodniu i powiększenia nakładu przynajmniej o 100 proc. Ośrodek Informacyjno-Prasowy postuluje ponadto skupienie wszystkich agend — gazety, biuletynu oraz radiowęzła w jednym budynku, co znacznie ułatwi przyszłą pracę.

Na zakończenie zebrania OOP I sekretarz tow. **H. Kołacz** ustosunkował się do wypowiedzi towarzyszy, a następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały zawierającej wnioski z pionu DE. Została ona uzupełniona uwagami, jakie padły na zebraniu. Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

**(dr)**

Oszczędzając prąd przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

## *Z notatnika felietonisty*

# Sprawozdanie czy laurka?

*PRZEWODNICZĄCY Rady już siedział przy stole. Schodzili się sekretarze. Wreszcie komplet kierownictwa związkowego mógł przystąpić do pracy.*

*— Tekst sprawozdania macie? — pytał przewodniczący.*

*— Nie mamy. Ale znamy je...*

*— Nie szkodzi. Przeczytamy sobie jeszcze raz głośno. — Przewodniczący rozdał przepisane na maszynie kopie sprawozdania. Poprosił jednego z sekretarzy o odczytanie tekstu. — Jeżeli będziecie mieli uwagi, przekazujcie je w trakcie czytania, lub też później, po wspólnym zapoznaniu się z całością. Zgoda? — skierował wzrok na siedzących.*

*— Jak najbardziej, oczywiście!*

*W MIARĘ czytania, wszyscy coraz bardziej sceptycznie przewracali kolejne kartki sprawozdania, przedłożonego przez jedną z komisji pracujących przy Radzie (miało być ono przeanalizowane przez Radę i przesłane do Zarządu Głównego Zw. Zaw.). Skąd ten sceptycyzm? — zastanowiłem się. Przecież... Tak! Tu chyba coś nie jest w porządku. Ale co?*

*Próbowałem określić kolejno powstające we mnie wrażenia. Wzrost ilościowy? Osiągnięcia. Zaopatrzenie w odzież ochronną? Jak najlepsze. Współzawodnictwo? Wygląda wspaniale. Praca w komitetach szkolnych? Notuje się szeroki udział w ich działalności. Sport? A jakże, ogromne sukcesy. Dokształcanie się po pracy i nauka w szkołach? Cyfry wprost imponujące!*

*Jako dziennikarz asystujący przy odczytywaniu sprawozdania już sobie zacząłem wyrzucać, że nie dostrzegłem dotąd tak znakomicie pracującej komisji. Przecież to przechodzi wszelkie pojęcie. Że też mamy tak doskonały zespół. Poczułem się nawet dumny z tego, jakby to o mnie chodziło. „Sami nie wiemy, co posiadamy" — olśniła mnie nagła myśl. I już odruchowo chciałem złożyć sprawozdanie na pół, schować je w teczce, żeby wykorzystać do publikacji w najbliższym numerze pisma.*

*Równocześnie jednak, jakoś niepostrzeżenie, niewiadomo skąd, zaczęły się rodzić wątpliwości. Czy to możliwe? Zaraz, zaraz. Jak to oni piszą... Uczęszczanie do szkół po pracy? — skąd do licha wzięła się tak duża cyfra: ok. 150 osób. Czyż członkowie komisji i jej aktyw, mogli wpłynąć, aż na tak wielką ilość pracowników? Niemożliwe. Jak to w życiu praktycznie bywa — zacząłem sobie uświadamiać. Nie, to nonsens! A poza tym, co oni, ich komisja ma wspólnego, z kierowaniem po pracy do szkół, z kontrolowaniem tych spraw?...*

*I OTO NAGLE dokonał się zwrot. Z pozycji rozentuzjazmowanego zwolennika pracy komisji, zacząłem szybko przechodzić do ocen nieufnych i krytycznych. Co komu da takie sprawozdanie?*

*PODOBNIE zareagowali i inni. Przewodniczący skończył czytać. Zaciął zgryźliwie usta. — Otóż okazuje się — zaczął — że znajdujemy się już w komuniźmie. Wszystko gra. Jesteśmy na najlepszym ze światów. Nie ma już u nas żadnych braków. Nic. Wszystko jest w najlepszym porządku. Komu, pytam się, przyniesie korzyść to sprawozdanie?*

*Sekretarze dołączyli swoje opinie: — Jak z tego wynika, nie mamy już nad czym pracować! — Co by było, gdyby wszystkie informacje przekazywane do władz wyższych, posiadały taki charakter. — Jakież problemy można pomóc rozwiązać, mając do dyspozycji tego typu informacje?*

*Przewodniczący polecił niezwłocznie poprosić do pokoju oczekujących w sekretariacie członków komisji, twórców sprawozdania. I z miejsca też postawił im pytanie.*

*— Czy chcecie, żeby to sprawozdanie o waszych osiągnięciach, przed wysłaniem do władz wyższych, przeczytać na związkowym zebraniu członków i poprosić ich o zatwierdzenie?*

*Komisja jednomyślnie zaprotestowała. „Nie — mówiono. — Na zebranie związkowe nigdybyśmy takiego sprawozdania nie przedstawili. Ale jak pisać do wyższych władz i nie pokazywać w dobrym świetle naszej pracy? Myśleliśmy, że..."*

*

*OTÓŻ TO WŁAŚNIE. Jakże często jeszcze rzetelną informację przedstawiającą stan faktyczny, dorobek i braki, zastępują odrealnione pseudoinformacje, sprawozdania, w których wszyscy po kolei „sprzedają" osiągnięcia wszystkich?!*

**R. Wol.**

*Z udziałem przedstawicieli HiL*

# Polska Akademia Nauk
## radzi nad wypoczynkiem po pracy

PROBLEM wykorzystania wolnego czasu, problem organizacji wypoczynku po pracy omawiany był ostatnio w niezwykle dostojnym gronie polskich naukowców. Okazją po temu stała się trzydniowa konferencja **Komisji Czasu Wolnego Komitetu Kultury Fizycznej Polskiej Akademii Nauk** zwołana w Zielonej Górze. Udział w obradach wzięło ponad 200 naukowców, działaczy społecznych i regionalnych — reprezentujących wszystkie środowiska naukowe i instytucje turystyczne w kraju. Obecni byli także: wiceprzewodniczący CRZZ PIOTR GAJEWSKI, sekretarz CRZZ WIESŁAW KOS, wiceprzewodniczący GKKFiT JÓZEF RUTKOWSKI oraz przewodniczący Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki WIESŁAW ADAMSKI. Obradom przewodniczył prof. dr WŁODZIMIERZ MISSIURO.

Nietrudno odgadnąć dlaczego konferencja odbywała się w Zielonej Górze. Zadecydowała o wyborze tego miejsca chęć spopularyzowania — przy okazji — pięknej Ziemi Lubuskiej, zwrócenia uwagi na ten niewykorzystywany dotąd w pełni turystyczny region kraju.

Warto mocno podkreślić i to, że w konferencji wzięło również udział dwóch przedstawicieli naszej huty (jako jedyni właściwie przedstawiciele zakładów pracy), a mianowicie: sekretarz Rady Zakładowej HiL, wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału PTTK tow. ANTONI DAŁKOWSKI — na zaproszenie CRZZ oraz prezes Ogniska TKKF mgr inż. ANDRZEJ KLOCEK — na zaproszenie Zarządu Głównego TKKF. **Ale nie tylko to, obaj reprezentanci Huty im. Lenina wygłosili w czasie konferencji przemówienia „ilustrując" niejako praktycznymi doświadczeniami naszej huty — teoretyczne wywody naukowców.** Tow. Dałkowski, po zapoznaniu uczestników konferencji z kombinatem i jego rangą w polskim przemyśle, nakreślił szeroko formy organizacji wypoczynku i turystyki dla załogi huty. Mówił o wczasach, koloniach dla dzieci, popularnym w hucie „wypoczynku pod gruszą", o wycieczkach i rajdach turystycznych. Przemówienie tow. Dałkowskiego spotkało się z ogromnym zainteresowaniem zebranych, tym bardziej, że o naszej hucie — jak okazało się — znaczna część naukowców niewiele doprawdy mogłaby powiedzieć.

Równie ciekawe było wystąpienie tow. Klocka, który uwagę skupił na aktywnym wypoczynku po pracy, a więc uprawianiu sportów, gimnastyki, wychowania fizycznego. Jako przykład korzyści, które przynosi ciężko pracującym hutnikom czynny wypoczynek — wymienił udział w zakładowej spartakiadzie oraz w nauce pływania. **Te formy organizacyjne świetnie zdają u nas egzamin** — akcentował — **a spartakiada weszła już na stałe do hutniczej tradycji kombinatu.**

W OBU wystąpieniach zawarte były liczne konkretnie sformułowane wnioski i postulaty. Przyjęte — z dużą aprobatą i uznaniem. Dowód? Wiele z nich znalazło się następnie w podjętej na konferencji uchwale, uzupełniając i „podbudowując" wnioski wysunięte przez naukowców przede wszystkim z teoretycznego punktu widzenia. Jakie wnioski zasługują specjalnie na uwagę? Wymieńmy kilka. **Zorganizowanie pod patronatem PAN naukowych, specjalistycznych seminariów, które zajęłyby się badaniem spraw kształtowania ośrodków rekreacyjnych — w oparciu o poglądy biologów, socjologów, higienistów itp. Omówienie z Ministerstwem Oświaty warunków korzystania przez pracowników zakładów pracy ze szkolnych sal gimnastycznych, w godzinach wieczornych, kiedy nie są one używane. Opracowanie wzorcowych planów wypoczynku po pracy dla dużych zakładów produkcyjnych i wzmocnienie starań w celu lepszego wykorzystania istniejących w kraju rezerw bazy noclegowej oraz gastronomicznej.**

Z innych spraw, które czerwoną nicią przewijały się przez referaty oraz dyskusję — na podkreślenie zasługuje następujące ważkie stwierdzenie. *Tempo postępu techniki, wiedzy i cywilizacji we współczesnym świecie jest tak duże, że wymaga coraz bardziej nowoczesnych form i metod prowadzących do regeneracji sił fizycznych i psychicznych człowieka. Ma służyć temu właśnie oparty na naukowych zasadach i wypróbowany w praktyce system zorganizowanego, racjonalnego wypoczynku. A więc zespół form przywracających robotnikowi czy inżynierowi siły fizyczne oraz psychiczne nadwątlone w żarze intensywnego wysiłku w miejscu pracy.*

Doświadczenia naszej huty w tym zakresie odgrywają bardzo wielką rolę. Ba, uznane zostały przez liczne autorytety naukowe skupione na konferencji w Zielonej Górze, za wzorcowe, godne rozpowszechnienia w całym kraju.

PO TYM MIŁYM dla naszej huty akcencie (przede wszystkim dla działaczy Rady Zakładowej HiL i PTTK zajmujących się wypoczynkiem po pracy), jeszcze jedna myśl, która narodziła się już po zakończeniu obrad zielonogórskiej konferencji PAN. Otóż w wyniku wspomnianych obrad zorganizowana będzie u nas — przy Radzie Zakładowej HiL — komisja d/s wykorzystania wolnego od pracy czasu. W jej skład wejdą m. in. przedstawiciele Katedry Medycyny Pracy AM w hucie, lekarze z ZLZ HiL, psycholog, socjolog oraz specjaliści zajmujący się wypoczynkiem i turystyką (a więc działacze PTTK i TKKF). Będzie to jedyny tego rodzaju zespół w kraju, którego działalność niewątpliwie okaże się bardzo pożyteczna dla dalszego prawidłowego rozwoju w HiL aktywnego wypoczynku po pracy.

# Brygady „na medal"
## z Wytrawialni Walcowni Zimnej Blach

Oto ludzie, którzy nie zatrzymali się w miejscu. Stale im mało sukcesów, ciągle stawiają sobie wymagania coraz wyższe i wyższe. Przy takim uporze, przy stałym dążeniu do poprawy wyników w produkcji, na dobre rezultaty nie trzeba długo czekać. A ponieważ są to osiągnięcia nie byle jakie, piszemy dziś o nich, przedstawiając brygady, mogące śmiało być przykładem dla innych tego rodzaju zespołów w kombinacie.

Mowa tu o zmianie „C" pracującej w Wytrawialni P-62, a składającej się z dwóch świetnych brygad BPS. Zespoły **Antoniego Czopa i Franciszka Starowicza** otrzymały w październiku ub. roku srebrne odznaki BPS XX-lecia PRL. Nie poprzestali jednak na tym i obecnie usilnie starają się o przyznanie im odznak złotych.

A teraz już konkretnie o rekordach. Pierwsza z brygad pracuje przy bardzo trudnej produkcji blach białych, przeznaczonych na eksport. Mimo wysokich wymagań i niełatwej technologii, BPS-owcy doskonale radzą sobie z produkcją. **Np. 20 bm. wytrawili 299,5 ton tej cennej blachy, osiągając prawie 180 proc. normy. Sukces powtórzono w dniu następnym, dając 403,6 ton produkcji — na planowane 266 ton. Godny uwagi jest fakt, że ten wsad dla Ocynowni Elektrolitycznej w czasie walcowania nie wykazał żadnych wad z Wytrawialni. Czyli jakość wzorowa.**

Na wyróżnienie w I brygadzie zasługują szczególnie: **Mieczysław Cabaj, Włodzimierz Cabaj, Czesław Fitczyk, Kazimierz Szostak, Emil Wantuch, Ludwik Buczkowski i Henryk Buchowicz.**

Druga BPS osiąga równie piękne wyniki w produkcji blachy czarnej. **21 bm. wytrawiła 508,9 ton blachy, wobec zaplanowanych 290 ton.** I tu wielu członków BPS zasługuje na wyróżnienie, np. **Stanisław Kornecki, Kazimierz Gawryluk, Ernest Hajduk, Józef Saj.**

Dodajmy jeszcze, że w brygadach zmiany „C" nie notuje się w ogóle wypadków przy pracy i że wszyscy członkowie obydwu BPS są absolwentami szkół zawodowych, względnie uczą się w dalszym ciągu, uzupełniając swe kwalifikacje.

W czym tkwi tajemnica poważnych sukcesów chłopców **tywki przed** rozpoczęciem pracy, omawianie zadań ilościowych i jakościowych, zagadnień bhp — zdają egzamin. Na „na medal"? Są ofiarni, ambitni, pracowici, to prawda. Ale duża zasługa w osiąganiu takich wyników — mistrza inż. **Józefa STOCHMALA,** który wraz ze swym pierwszym pomocnikiem **Henrykiem Niestójem** interesuje się całokształtem spraw swych „podopiecznych". Codzienne operauwagę zasługuje także dobrze układająca się współpraca z kierownikiem zmiany inż. **Andrzejem Gilem.**

Inż. J. Stochmal w otoczeniu chłopców z brygady A. Czopa.

Gratulujemy sukcesów, co nie oznacza absolutnie, aby członkowie wyróżniających się w Wytrawialni BPS osiadali na laurach. Oby tak dalej!

**(dr)**

A oto z drugą BPS — F. Starowicza, z ludźmi „od blach" czarnych. Foto: R. CHMURA

# Radzie Miejscowej DI
## nie brak inicjatywy

OSTATNIO odbyło się zebranie sprawozdawcze Rady Miejscowej Dyrekcji Inwestycji naszej huty. Udział w obradach wzięli m. in. sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. **Alfred Miodowicz** oraz dyrektor inwestycji HiL mgr inż. **Zbigniew Loreth.** Referaty sprawozdawcze wygłosili: przewodniczący Rady Miejscowej tow. inż. **Konrad Grześkowiak** oraz delegat DI do Rady Robotniczej HiL tow. inż. **Romuald Zarucki.**

Jakie sprawy były akcentowane w sprawozdaniach, na co zwracano szczególną uwagę? Wokół jakich zagadnień koncentrowała się dyskusja, w której głos zabrali m. in. tow. tow. **Hylewski, Bębenek, Matysek, Pajor, Loreth, Miodowicz?**

Bardzo wyraźnie podkreślany był w dyskusji fakt dobrej pracy Rady Miejscowej w DI. Wykazała ona dużo inicjatywy, osiągnęła poprawę stylu pracy związkowej — zarówno w dziedzinie organizacyjnej jak i socjalno-bytowej oraz kulturalnej. **Z licznych przedsięwzięć, które pozyskały Radzie dużo sympatii u całej załogi wymieńmy chociażby zorganizowanie dla pracowników DI i ich rodzin miesięcznych wczasów „pod gruszą".** Z udogodnienia tego skorzystało w ub. roku 33 pracowników Pionu z rodzinami, w sumie ponad 100 osób. Z zadowoleniem zwracano też uwagę na fakt, że problem mieszkaniowy nie występuje w DI tak ostro jak w innych jednostkach huty. Większość pracowników o długoletnim stażu w HiL otrzymała już bowiem mieszkania rodzinne. Teraz natomiast problemem staje się poprawienie warunków mieszkaniowych rodzinom, które powiększyły się, bądź rozpadły.

W dyskusji zwracano uwagę, że Rada Zakładowa HiL przychodziła bardzo często z pomocą załodze Pionu DI, wspierając liczne inicjatywy Rady Miejscowej. Charakterystycznym przykładem jest dążenie do poprawy warunków bytowych załogi m. in. przez występowanie w sprawach płacowych do władz nadrzędnych.

A minusy? Krytyczne akcenty zawarte w sprawozdaniu i w głosach dyskutantów? Krytyce poddana została bierność kół technicznych formalnie istniejących przy Pionie, a pogrążonych niestety w letargu. Ani PZiTB, ani SEP czy SITPH nie może zdobyć się na żadną godną odnotowania inicjatywę. Marazm, zobojętnienie? **Kierownictwo Pionu nie zrobiło do tej pory niestety wiele, aby przerwać ten błogi sen i pobudzić koła do pracy, której w DI — na bazie mocnej (i licznej) kadry inżynieryjno-technicznej — nie brakuje.** Pole do działania jest bardzo duże nie tylko zresztą dla kół stowarzyszeń naukowo-technicznych, ale i dla KTiR. Klub nie zanotował również sukcesów w swojej pracy, które mogły by wyrażać się np. wzrostem ilości zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, a także ich wartością. Wynika to przede wszystkim ze zmian w sposobie wynagrodzenia twórców — bodźce działają obecnie raczej hamująco na ruch racjonalizatorski.

Dużo uwagi poświęcono zadaniom, które stoją przed służbą inwestycyjną huty w roku bież. Akcentowano konieczność ścisłego współdziałania z wykonawcą robót budowlano-montażowych, konieczność mobilizacji wszystkich sił do wykonania trudnego planu inwestycyjnego. Zabierający głos w dyskusji dyr. Loreth skoncentrował uwagę na sytuacji płacowej istniejącej w Pionie. Ulegnie ona wkrótce poprawie, a tym samym znikną powody do narzekania na przedłużanie się załatwienia tej sprawy.

W sumie zebranie ocenione zostało jako udane, dyskusja była bowiem owocna, zaangażowana, pełna konkretnych wniosków odnośnie pracy na przyszłość. Zabierając głos w dyskusji sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. Miodowicz — podkreślił wysoką rangę służby inwestycyjnej HiL, jej ogromne zadania w dziedzinie rozbudowy kombinatu.

## Konkurs
### na piosenkę radziecką

**W bieżącym roku po raz czwarty Zarząd Gł. TPPR organizuje ogólnopolski konkurs piosenkarzy amatorów, wykonawców piosenki radzieckiej w celu uczczenia 20 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy pomiędzy Polską a ZSRR oraz 20 rocznicy powstania TPP-R. Konkurs ma na celu popularyzację piosenki radzieckiej w najszerszych kręgach naszego społeczeństwa zwłaszcza wśród młodzieży, a także w szeregach amatorskiego ruchu artystycznego.**

**Komitet Organizacyjny ustalił konkurs jako trójstopniowy: pierwsze eliminacje środowiskowe odbędą się na terenie naszej dzielnicy, następne dla naszego województwa w Krakowie, a finał konkursu na festiwalu w Zielonej Górze. W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie amatorzy i niewielkie zespoły wokalne (do kwartetów włącznie). Wiek uczestników od 16 lat. Każdy uczestnik zobowiązany jest do przygotowania i wykonania trzech piosenek radzieckich, w tym co najmniej jednej w języku polskim.**

**Zgłoszenia uczestnictwa z terenu naszej dzielnicy przyjmuje sekretariat ZD TPP-R mieszczący się w Klubie TPP-R na Osiedlu Szkolnym bl. 5 do 15 marca br. Tu również można w godz. od 17 do 20 uzyskać dalsze szczegółowe informacje. Zarząd Fabryczny TPP-R zaprasza załogę HiL do masowego wzięcia udziału w konkursie.**

**K. H.**

Bardzo często zdarza się, że do Biura Oddziału PTTK HiL przychodzą różni ludzie: pracownicy podstawowych zakładów produkcyjnych jak i pomocniczych wydziałów, ludzie od pieców martenowskich, agregatów i maszyn, ludzie z laboratoriów i gabinetów lekarskich, pracownicy umysłowi i fizyczni, inżynierowie i technicy. Wszyscy przychodzą w jednej sprawie, by zapisać się na członka PTTK. Ten często powtarzający się fakt, świadczy o zainteresowaniach turystyczno-krajoznawczych. Mówi o tym pokaźna cyfra członków tutejszego Oddziału PTTK oraz 31 kół zorganizowanych w różnych zakładach, wydziałach i oddziałach na terenie kombinatu.

### TURYSTYCZNE POSTANOWIENIA

# Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od Międzynarodowego Dnia Kobiet, zwykle uroczyście obchodzonego w naszej hucie. Również w tym roku kolektywy wydziałowe, a zwłaszcza aktywistki kobiece przygotowują miłe spotkania kobiet, wieczornice i okolicznościowe akademie. Zakładowy Dom Kultury ma kłopot nie lada z udostępnieniem sal, zarówno w kawiarni jak i w Ognisku Młodych. Wydziałów w hucie wiele, terminy często „zahaczają" o te same dni, a w dodatku każdy zespół kobiet chciałby przecież uświetnić swą uroczystość dobrym występem artystycznym.

Poza spotkaniami wydziałowymi, Komisja Kobiet Pracujących, przy pomocy Rady Kombinatu organizuje dwie ciekawe imprezy. Pierwsza z nich dla aktywu i wyróżniających się w pracy zawodowej pracownic huty odbędzie się 5 marca w kawiarni ZDK, gdzie przewidziano uroczystą wieczornicę z udziałem członków kierownictwa polityczno-gospodarczego huty. W drugiej części — rozdanie nagród oraz występy zespołu estradowego.

Natomiast 11 marca, również w kawiarni naszego ZDK spotkamy się z rencistkami i emerytkami — byłymi pracownicami HiL. I znów kilka okolicznościowych przemówień, pozdrowienia, nagrody, a w części artystycznej — montaż fragmentów opery „Rycerskość wieśniacza".

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet będą więc przebiegać w bardziej kameralnej atmosferze. Z pewnością weźmie w nich udział nie tylko żeńska część załogi, ale także liczni przedstawiciele kierownictwa wydziałów i huty. Swoją drogą do podobnych spotkań kobiet z kolektywami polityczno-gospodarczymi znalazłoby się więcej okazji w ciągu roku. Chodzi nam o zrozumienie potrzeby częstszych kontaktów z Radami Kobiecymi, o stałą dla nich pomoc i nie tylko współpracę, ale rzetelne współdziałanie na codzień.

### PIERWSZE ZOBOWIĄZANIE

**Zobowiązania z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zainicjowały pracownice W-711 (Stacja Surowcowa). Postanowiły one uporządkować stanowiska pracy, gruntownie odnowić świetlicę, przeznaczając na te prace ogółem 400 godzin, poza normalnymi czynnościami zawodowymi. Ponadto kobiety z W-711 przekazują 300 zł. na budowę Domu Spokojnej Starości.**

**Pracownice Stacji Surowcowej wzywają do podejmowania podobnych zobowiązań swe koleżanki z pozostałych wydziałów Transportu Kolejowego oraz z innych wydziałów i zakładów huty.**

**(dr)**

**Ofiarowana przez Ciebie krew jest niezastąpionym lekiem w każdym szpitalu. Jeśli chcesz ją oddać honorowo — zgłoś się w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie — tel. 439-10.**

Z uroczystej akademii w 19 rocznicę powstania ORMO w Teatrze Ludowym. U góry prezydium i poniżej wręczenie dyplomów uznania. Foto: J. BROŻEK

# Chłopcy w stalowych mundurach

GWAŁTOWNIE *hamujący „Star" zarzucił na oblodzonej drodze. Wóz wpadł na chodnik. Krzyk przerażenia i bólu przeszywa powietrze. Leży potrącony człowiek. Od bieli śniegu wyraźnie odcina się duża, czerwona plama krwi. Sprawca wypadku wysiadł z wozu i bezradnie patrzy na leżącego człowieka. Nie wie co robić, drży. Strach paraliżuje w zarodku jakąkolwiek akcję pomocy dla rannego. Patrzy, patrzy i nie może ruszyć się z miejsca...*

*Ale oto już jest na miejscu wypadku motocykl, z którego zsiadają chłopcy w stalowych mundurach — podobnych do milicyjnych, ale trochę innych. Odrazu organizują pomoc dla rannego, wzywają Pogotowie, zabezpieczają miejsce wypadku. Kierowcę „Stara" zatrzymują, gdyż w dodatku zdradza że jest po kilku głębszych.*

*ORMO-WCY. DALI NATYCHMIAST ZNAĆ O TYM, ŻE SĄ NA POSTERUNKU, ŻE CZUWAJĄ. BŁYSKAWICZNIE ZJAWILI SIĘ TAM GDZIE BYLI POTRZEBNI, GDZIE ŻĄDANO ICH INTERWENCJI.*

*

POD SIEDZENIEM *„Syreniki" — jakiś podejrzany pakiet obwiązany workiem. Ciśnięty w sam kąt, przykryty narzędziami. Właściciel samochodu wiele by zapewne dał w tej chwili za to, żeby uniknąć kompromitującego pytania: a co jest tutaj? Pytanie stawia ORMO-wiec, który w stosunku do właściciela wozu miał podejrzenia już nie od dzisiaj. Tym razem „ptaszek" nie ucieknie.*

*

*A więc co jest w tym pakunku? Proszę rozpakować. Kierowca trzęsącymi się rękami podaje paczkę. Odwija sznurek. Oczy opuszczone na ziemię. Wstyd. Kompromitacja. Znany w hucie człowiek, piastujący odpowiedzialną funkcję. Własny samochód — a więc nieźle sytuowany. Złakomił się na kilkanaście arkuszy blachy ocynkowanej, na parę kluczy monterskich, na kabel i inne elektryczne „detale". No cóż, jedziemy na Milicję, mówi ORMO-wiec. Kradzież nie powiodła się...*

*I tym razem chłopcy w stalowych mundurach nie zawiedli. Potrafili zabezpieczyć mienie huty zatrzymując złodzieja w ostatniej niemal chwili, w bramie kombinatu. Powiemy po prostu: byli na posterunku, ale przecież udaremnienie takiej drobnej, trudnej do uchwycenia kradzieży, to sprawa nie taka łatwa.*

*

AWANTURA. *Krzyki, wyzwiska, poszturkiwanie strażnika. A wszystko dlatego, że wypełniając solidnie powierzony mu obowiązek usiłował nie wpuścić pijanego pracownika na teren zakładu. Za chwilę na miejscu jest dwóch ORMO-wców. Awanturującego się pijaka odprowadzają oddając go następnie w ręce Milicji.*

*

DŁUGO możnaby mnożyć podobne przykłady pracy naszych ORMO-wców. Długo możnaby o nich pisać w samych superlatywach posługując się takimi określeniami jak: ofiarni, odważni, czujni, gotowi na każde wezwanie. Zamiast tego — mały bilans ich pożytecznej, społecznej działalności.

Mamy aktualnie w hucie 418 ORMO-wców (w dzielnicy jest ich 962). 31 oficerów, 97 podoficerów, 164 szeregowych. Przeważnie młodzi ludzie, zapaleni do swej ciekawej pracy społecznej. Nie szczędzący dla niej czasu. Zresztą o czymże innym świadczy odbycie w ub. roku 2.538 służb na łączną sumę 11.425 godzin?

W czołówce utrzymują się placówki ORMO działające w Wydziale W-17, w ZMO, w ZK, w Wydziale Wielkich Pieców, w DS i Stalowni. Setki odbytych służb, dyżurów i patroli. Tysiące godzin cennej bezinteresownej pracy. A konkretne wyniki służby dla całego społeczeństwa? Wymieńmy działanie profilaktyczne na pierwszym miejscu (zabezpieczenie mienia w wydziałach przed kradzieżami). Dalej, to już wymierny bilans: **zatrzymanie i przekazanie do KD MO 6 nietrzeźwych, awanturujących się ludzi, zatrzymanie 2 kierowców prowadzących pojazdy w stanie zamroczenia alkoholowego, 3 pracowników HiL wywożących własnymi samochodami różnego rodzaju materiały, 1 sprawcę wypadku na terenie kombinatu, zabezpieczenie w 5 przypadkach materiałów przygotowanych do kradzieży, sporządzenie 23 meldunków o różnego rodzaju wykroczeniach. Na tym nie koniec: ujawniono 143 przestępstwa na sumę prawie pół miliona złotych.**

Nasi ORMO-wcy nie ograniczają się jednak tylko do pracy i służby w kombinacie. Po przekroczeniu bramy huty — bez względu na to czy są nadal w swym stalowym mundurze, czy też w „cywilu" — czują się prawą ręką Milicji i wzorowym obywatelem. O takiej ich postawie świadczą zresztą najlepiej wyniki osiągnięte w pracy na terenie dzielnicy. A tutaj charakter służby jest nieco inny: kontrola ruchu drogowego, walka z kłusownictwem rybnym, opieka nad młodzieżą moralnie zagrożoną, walka z chuligaństwem itd. Do przodujących w tej działalności naszych ORMO-wców należą: JÓZEF PADLEWSKI — dowódca placówki na os. Kolorowym, CZESŁAW PRZYBYLSKI, WIESŁAW PIETRZAK, EDWARD FRANCKI, WŁADYSŁAW MAJEWSKI, JAN SYKTA, STANISŁAW KOTABKA, ZYGMUNT IWANIEC, HENRYK GICALA i ZBIGNIEW WROTEK — pełniący odpowiedzialną funkcję zastępcy szefa sztabu ORMO w dzielnicy.

Im wszystkim, a także pozostałym chłopcom w stalowych mundurach, ślemy najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 19 rocznicy powstania ORMO. Życzymy też wielu dalszych sukcesów w Waszej pożytecznej, pięknej społecznej pracy!

(jd)

## SPOTKANIE W PBM NOWA HUTA

Z okazji XIX rocznicy powstania ORMO, odbyło się też spotkanie członków tej organizacji w PBM Nowa Huta. ORMO w tym przedsiębiorstwie powstało w roku 1964, opiekę nad nim sprawuje dyr. J. OLSZEWSKI. Na program uroczystości złożył się referat okolicznościowy, dyskusja i wręczenie nagród dla najbardziej zasłużonych członków tej organizacji. (bs)

## *Gdy nauka służy życiu*

# Wspólny cel: postęp techniczny

Dawno już zerwaliśmy z pojęciem nauki oddzielonej od życia, zamkniętej w murach wyższych uczelni lub instytutów naukowych. I odwrotnie, nie wyobrażamy sobie już zakładów produkcyjnych, nie korzystających na codzień z pomocy nauki. Tak również jest w naszej hucie, związanej dziesiątkami ogniw z całym szeregiem placówek naukowych. Wprost nie można sobie wyobrazić postępu technicznego bez tej stałej i owocnej współpracy, kierowanej przez Radę Naukowo-Techniczną. Hutnicy są często inspiratorami interesującej ich tematyki badawczej, względnie naukowo-badawczej, w wyniku potrzeb kombinatu, wymiany doświadczeń z innymi hutami, zwłaszcza zagranicznymi. Bardzo istotnym czynnikiem są zadania eksportowe, wymagające nieraz poszukiwania nowych rozwiązań technicznych i potrzeby przemysłu krajowego. Ogólnie — współpraca huty z uczelniami i instytutami jest nastawiona na przygotowanie i następnie wprowadzenie nowych osiągnięć techniki.

Największymi kontrahentami huty są: Instytut Metalurgii Żelaza w Gliwicach, AGH w Krakowie, Biprohut w Gliwicach, Instytut Elektrotechniczny w Warszawie, Instytut Maszyn Matematycznych PAN, Instytut Podst. Problemów Techniki, Oddz. Kraków, Instytut Techniki Jądrowej w Krakowie oraz Instytut Tworzyw Sztucznych w Warszawie. Współpraca z instytutami jest koordynowana przez Pion Gł. Inżyniera d/s Techniki oraz Dział Koordynacji Postępu Technicznego i Wynalazczości HiL ze względu na zróżnicowanie świadczonych usług.

Natomiast współpracą z AGH zajmuje się Rada Naukowo-Techniczna, w skład której wchodzą przedstawiciele kierownictwa oraz AGH, ponadto reprezentowany w niej jest Biprostal. O-

(Dokończenie na str. 6)

## XII SPARTAKIADA HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

czyło się wynikiem 2:1. Dobrze zagrali: **Ryszard Połończyk, Ryszard Marzec (W-3), Norbert Pawlak i Wacław Guziak (P-40).** Drużyna P-64 pokonała zespół P-62 (wynik 2:1). Na punkty dla obu zespołów zapracowali przede wszystkim dobrą grą — **Kazimierz Kapryan, Stanisław Niżnik, Jerzy Kubica, Rudolf Rudy.** Sensacją rozgrywek siatkarzy był mecz między P-50 i ZK. Zeszłoroczny mistrz — ZK — zszedł z boiska pokonany. Wynik bardzo ciekawego spotkania — 2:1. Dobrą grą wyróżnili się — **Józef Zdradzisz, Jan Łojek i Franciszek Kaczmarczyk.**

W II lidze P-61 nie wystawiła drużyny, oddając mecz walkowerem zespołowi transportu kolejowego. Nie zjawiła się również na rozgrywki w komplecie drużyna TE, dzięki czemu siatkarze P-60 uzyskali bez gry wynik 2:0.

HPR zwyciężył w meczu z P-63 (wyróżnił się głównie **Andrzej Pakosz**), wynikiem 2:0. Takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie między drużynami P-60 i P-55. Gra **Kazimierza Walczaka** i **Brenisława Zająca** warta jest szczególnego wyróżnienia.

### ZAWODY NARCIARSKIE

W niedzielę 28 lutego odbędą się w Suchej zawody narciarskie, do których zgłosiły swe reprezentacje prawie wszystkie wydziały.

### BRYDŻ

Z udziałem 38 zawodników rozegrany został indywidualny turniej brydżowy. Mistrzem został **Stanisław Porębski** z P-81, uzyskując 324 p. Tytuły wicemistrzowskie zdobyli — **Konrad Odzienkowski** z P-55 (314 p.), **Jerzy Sikora** z PT (307 p.), **Jan Ślusarek** z W-1 (307 p.).

### NOWY ZARZĄD TKKF

18 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zarządu fabrycznego TKKF. Na przewodniczącego wybrany został ponownie **mgr inż. Andrzej Klocek,** funkcje wiceprzewodniczących przejęli: **Bogusław Szczepka i Edward Pięta.** W skład zarządu wybrani zostali również: **Jan Choma, Henryk Góra, Stanisław Kwartnik Czesław Józefiak, Andrzej Pakosz, Witold Sulma, Stanisław Wadas i Alicja Heil.** Do problemów poruszanych na zebraniu, powrócimy w najbliższym czasie.

# Kombinat nocą

Na wzmocnioną, czteroosobową ekipę redakcyjną (w tym 2 fotoreporterów) czeka już w bramie kombinatu społeczny inspektor pracy SŁAWOMIR STOPA, który — oddajmy mu sprawiedliwość — był inicjatorem naszej nocnej wyprawy. Staszek Gawliński jest zawiedziony.

— A gdzie samochód, taka zadymka, przemoknie mi sprzęt...

W parę minut jesteśmy w Odlewni Staliwa, gdzie dołączają do nas inspektorzy WŁADYSŁAW ROJEK i JAN MARTYNOWSKI. Ustalamy marszrutę, gdy odzywa się telefon. Wypadek w Walcowni Zimnej — informuje dyspozytor huty dyżurującego dziś w nocy inspektora bhp. Na szczęście nic groźnego, jak wynika z relacji lekarza Pogotowia.

...trudno przecisnąć się między rzuconymi byle jak zwałami żelastwa...

Odlewnia Staliwa. Ciemno tu, trudno przecisnąć się między rzuconymi byle jak zwałami żelastwa. Suwnicowy manewruje, przygotowuje się do spuszczenia formy. I tu odrazu interwencja naszego przewodnika — Pod mostem suwnicy brak oświetlenia, a jeden z robotników ustawiający podkładki pod wiszącą formą trzyma je jedną ręką. Ta chwila nieuwagi może go drogo kosztować. Notatka w zeszycie, krótkie pouczenie językiem nie wziętym z informatora bhp, ale o wiele dosadniejszym. Ludzie sami o siebie nie dbają. Ze strefy gorącej wchodzimy nagle w podbiegunową. Zimny wiatr hula wzdłuż toru przez otwartą szeroko bramę wyjazdową na składowisko skrzyń. Kotara wisi, ale kto by tam zadał sobie trud jej zasłonięcia, czy zamknięcia wielkich drzwi. Ze wagon przyjdzie dopiero za pół godziny? Niech przez ten czas koledzy marzną...

Pod ścianą stoją w czterech rzędach puste butle po $CO_2$. Dwa w specjalnych stojakach, ale te bliższe przejścia — niezabezpieczone. Od kilku dni nie można się doprosić o ich przetransportowanie. Ale to nie jest usprawiedliwienie. Kilkudziesięciokilogramowa butla spadnie na nogę i znów wzbogaci się rubryka „wypadki przy pracy".

Jeden z płomieniaków gazowych, umieszczony jest tak niefortunnie, że płomienie pełzają górą, dotykając niemal przewodu prądowego szlifierki. Potencjalna awaria.

Nie nadążamy za inspektorami którym wystarcza jedno spojrzenie i wszystko zauważają. W drugiej Odlewni jest o wiele przyjemniej, o ile w ogóle można użyć tego określenia. Na ten pogodniejszy nastrój składają się: ład, jaśniejsza, wyższa hala. W miejscach, w których do niedawna znajdowały się niebezpieczne przejścia ustawiono szafki z narzędziami. Tu wyraźniej widać gospodarską rękę.

W Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym ze staropolską gościnnością przewodnictwo przejmuje kierownik nocnej zmiany, inż. M. PYRZOWSKI. Fotoreporter pstryka pierwsze zdjęcie — prymulkę na jednym z kantorków, twierdząc, że nieczęsty to widok w fabrycznej hali. Szpalery maszyn. Przy końcu hali świeże wykopy pod fundamenty nowych urządzeń. Porządnie, czysto, przejrzyste przejścia, mimo że prawie wszystkie, ok. 140 maszyn, w ruchu, że każda z nich ma w obróbce inny element. Dopiero po wyjściu na zewnątrz przypomina się że to środek nocy. Z W-3 wynosimy tylko notatki:

● na stanowisku kontroli technicznej bałagan, części zamienne niedbale ułożone na stosie (powinny być odebrane). Niebezpiecznie.

● sympatyczna skądinąd p. Teresa — suwnicowa — w nieprzepisowym obuwiu przy pracy.

● tokarnia karuzelowa nie ma odpylaczy — ludzie muszą pracować w tumanach pyłu, ale dotąd nikt nie wymyślił sposobu odpylania. Wynotowujemy również uwagi naszych przewodników; najtrudniej jest przekonać ludzi, że przepisy bhp powinni przestrzegać

...zwolna osuwająca się forma może zmiażdżyć ręce...

przede wszystkim w trosce o własną skórę. Dodajmy także (być może przyda się to innym) że w mechanicznym wszystkie najbardziej niebezpieczne elementy urządzeń pomalowano na „alarmujące" kolory — w żółto-czarne pasy.

Dobre wrażenie o W-3 utrwalamy jeszcze po wizycie w WKS, któremu już nic nie pozostało z wielkiej sławy pierwszego obiektu huty. Mroczno tu, nieład, porozrzucane wióra, zwłaszcza na stanowiskach brygad JASIOŁKA i KRÓLA. A przede wszystkim ziąb. Hala nie jest dostatecznie ogrzana, tylko gdzieś na uboczu dwa (niezapalone) promienniki i kilka nieczynnych żeliwiaków. Nie ma mowy o porozumieniu się, nikt nie jest w stanie przekrzyczeć nieprawdopodobnego jazgotu maszyn. A jak się potem dowiemy — to tylko namiastka; w pełnym brzmieniu, gdy pracują wszystkie urządzenia — jest o wiele gorzej. Potwierdzą to kartoteki lekarskie, notujące coraz więcej przypadków niedosłuchu.

Ale znów nie wynaleziono sposobu — i to nie tylko w naszej hucie — na wyeliminowanie hałasu. W pewnym stopniu łagodzą szkodliwe dla zdrowia działanie hałasu wkładki do uszu. Są polskie, czeskie, ale niesposób nakłonić ludzi do ich używania.

Nazajutrz po nocnym rajdzie rozdzwaniają się telefony.

— Wasze jednorazowe obserwacje mogą stworzyć obraz niepełny a przez to i nieprawdziwy. Wymagania produkcyjne ciągle rosną, a możliwości niewiele większe jak przed 10 laty.

— Konfrontacja z innymi zakładami tego typu przekonałaby Was, że jest u nas stosunkowo dobrze.

Nie było naszą intencją czyhanie na czyjekolwiek potknięcie. Podobnie jak nie jest to celem wszelkich behapowskich pouczeń. Wyniesione z tej nocnej wyprawy uwagi nie upoważniają nas — zdajemy sobie z tego doskonale sprawę — do krytycznych uogólnień. Podobnie jak nikomu nie powinny sugerować, że TM jest niechlubnym wyjątkiem. Jesteśmy przekonani, że przynajmniej takie same krytyczne obserwacje wynieślibyśmy z wizyty we wszystkich, nawet sztandarowych wydziałach, co zresztą postaramy się w najbliższym czasie udowodnić.

Zanotowały: HB i BR

Foto: R. Chmura i S. Gawliński

...prymulka na jednym z kantorków — to nieczęsty widok w fabrycznej hali.

# SPORT

## Dobra passa siatkarek i siatkarzy

Siatkarze Hutnika to jedyna drużyna ligi okręgowej, która — jak dotychczas — nie poniosła porażki w rozgrywkach. Zajmuje ona zresztą pierwsze miejsce w tabeli. Ostatni mecz który odbyć się miał w sobotę (a nie jak podaliśmy, w niedzielę, za co zresztą przepraszamy sympatyków siatkarstwa) nie doszedł do skutku. Drużyna Olkusza nie dojechała do Krakowa ze względu na śnieżne zaspy i zakłócenia w komunikacji. Mecz zostanie więc rozegrany w terminie, uzgodnionym przez obie drużyny.

W aktualnym składzie drużyny kroczącej jak pisze „Gazeta Krakowska" od zwycięstwa do zwycięstwa, grają: **A. Muszyński, S. Stępkowicz, bracia Szymczykowie i Adamscy, W. Jezierski, K. Liszowski, W. Kobędza, M. Szewczyk, P. Juźko i A. Zabiegło.** Jak dotąd — Hutnik stracił jedynie dwa sety, nie licząc dwóch dodatkowych, które mu „przykradła" w ostatnim numerze pisma redakcja „Tempa". Nie pomawiamy jej zresztą o złośliwość.

W sobotę Hutnik rozegra spotkanie z tarnowskim Metalem — drużyną ze środka tabeli (mecz odbędzie się o godz. 18-tej, w sali szkoły tysiąclecia), a w niedzielę — z krakowskim Nadwiślanem w sali dawnego „Sokoła", obecnie Cracovii przy ul. Manifestu Lipcowego 27, o barbarzyńskiej jak na niedzielę porze — 8.30.

Warto dodać, że sekcja siatkówki po wieloletnich staraniach pozyskała nowy obiekt do rozgrywek. Jest nim sala Technikum Hutniczo-Mechanicznego (aula), która w najbliższym czasie zostanie zweryfikowana jako obiekt spotkań również szczebla centralnego.

W tej sytuacji należy tylko życzyć, by jaknajszybciej zakończone zostały drobne prace adaptacyjne, zwłaszcza, że siatkarze wkroczyli w decydującą fazę rozgrywek II rundy i kibice chętnie obejrzeliby w ich wykonaniu przynajmniej kilka finałowych spotkań — w nowym, pięknym obiekcie.

**Również pomyślnie przebiegło spotkanie drużyny żeńskiej siatkówki, rozegrane w niedzielę z rezerwą Wisły, a zakończone wynikiem 3:0 (15:7, 15:11, 15:3). Siatkarki zajmują aktualnie również — podobnie jak ich koledzy — I miejsce w tabeli. Warto tu dodać, że pozostałe drużyny mają na swoim koncie kilka zaległych spotkań — tabela nie oddaje więc w pełni obecnego układu sił.**

Drugą rundę zaczęły siatkarki w składzie: **D. Słowakiewicz, J. Kokoszka, S. Wąsik, E. Masier, M. Ściborowska i M. Grabowiec** — jak najpomyślniej. Dwa wygrane mecze — to optymistyczna prognoza.

## Piłkarze wychodzą na boisko

**Po okresie przerwy, piłkarze znowu wkraczają na arenę wydarzeń, a w związku z tym i na łamy naszej gazety. Przerwa ta była tylko pozorna, gdyż już od 1-go stycznia, w którym to dniu odbył się tradycyjny pierwszy trening — zawodnicy wszystkich drużyn systematycznie i pilnie przygotowywali się do zbliżającej się, decydującej o końcowych sukcesach drugiej połowy sezonu. Kulminacyjnym punktem przygotowań było zgrupowanie kondycyjno-szkoleniowe zorganizowane w Szklarskiej Porębie. O zgrupowaniu tym, postaramy się poinformować sympatyków piłkarzy w następnym numerze.**

**Obecnie Kierownictwo Sekcji zaplanowało szereg spotkań sparingowych, mających na celu „doszlifowanie" formy zawodników na dzień 21 marca, a więc na pierwszy mecz mistrzowski z Wawelem Kraków, być może najważniejszy w obecnych rozgrywkach mistrzowskich ligi okręgowej.**

**W najbliższą niedzielę na naszym stadionie rozegrane zostaną zawody, w których przeciwnikami Hutnika będą zespoły Cracovii Ib i Korony. Początek pierwszego spotkania o godz. 10-tej. W następną niedzielę tj. 7 marca jedna drużyna grać będzie najprawdopodobniej w Gliwicach z Piastem, a druga drużyna u nas z Nadwiślanem. Natomiast w dniu 14 względnie 16 marca gościć będziemy w Nowej Hucie drużynę czechosłowackiej ligi ośrodkowej TJ NHKG z Ostrawy.**

**J. C.**

### Na ringu w N. Hucie

**...spotkają się jutro pięściarze Hutnika z drużyną WKS Zawisza Bydgoszcz, zajmującą 4-te miejsce w tabeli. Dzielą ją od lidera tylko dwa punkty. Ten ciekawy mecz, w którym drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, rozpocznie się o godz. 11.30.**

### Coraz więcej kół LOK w szkołach

**Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego zorganizował wojewódzką naradę dyrektorów szkół i opiekunów kół LOK. Tematem narady była praca LOK w środowisku szkolnym i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. O zadaniach LOK-u mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego tow. E. Góra.**

**W przyszłości należy dążyć do jak najbardziej masowego rozwoju tej organizacji. Dotyczy to szczególnie młodzieży. Według ostatnich danych statystycznych posiadamy na terenie szkół 324 koła, skupiające blisko 23 tys. członków. W roku bież. planuje się wzrost LOK w szkołach o około 6 tys. uczniów.**

**LOK przychodzi z konkretną pomocą młodzieży. Polega to m. in. na przekazywaniu młodzieży szkolnej zestawów politechniczno-modelarskich. Na konferencji wręczono taki zestaw aktywnie pracującemu kołu LOK w krakowskim VII Liceum. W bieżącym roku szereg szkół otrzyma podobne „upominki". (bs)**

## Nasze rozmówki

# Brawo Lucek!

Na salę treningową Hutnika trafiam łatwo dzięki jednemu z miłych mieszkańców DMH, który zaprowadził mnie na miejsce. W drzwiach stali liczni obserwatorzy, na ławce pod drabinkami siedzieli zawodnicy już po treningu, a na sali szóstka pięściarzy rozgrywała mecz. Piłkarski. Na wzór mieczu pod snobistycznym tytułem, jaki wymyśleć mogli jedynie Anglicy: Anglia — reszta świata, Bieńczyce G-2 — reszta Huty. Kiedy zobaczyłam zziajanego, spoconego Słowakiewicza, powiedziałam: ja do pana, chciałabym kilka słów, ale ten przerwał mi: za chwilę, musimy rozegrać spotkanie...

Szybko dotarliśmy do Kasyna — i stąd nasze zdjęcie, nie najbardziej typowe. Jak Słowakiewicz — to odrazu — ring. A tu — na stoliku butelka mandarynki, która ma ugasić pragnienie po dwugodzinnym „wycisku" na treningu.

**— Szóste miejsce w konkursie „Tempa" i WKKFiT na najlepszą sportową dziesiątkę województwa — to duży sukces. Jak pan przyjął to wyróżnienie?**

*— Muszę przyznać, że było to dla mnie duże zaskoczenie, którego zresztą nie spodziewałem się, tym bardziej, że już raz — za 1962 rok — osiągnąłem w tym samym plebiscycie 7 miejsce. Dowodzi to również wzrastającej popularności boksu.*

28-letni popularny Lucek zaczynał swoją karierę w 53 roku, we Wrocławiu, w III ligowej „Bielawie". Potem wojsko, a od 1958 r. Hutnik. Zaczynał tu od III ligowej drużyny, aby wraz z nią zdobyć mistrzowski tytuł. Bilans tych lat? **287 walk, w tym tylko 32 przegrane i 7 remisów.** W samym Hutniku — 149 walk.

*— Większość zawodników rezygnuje z kariery po 150 walkach, ja zamierzam dociągnąć do 300. Będzie to zresztą po myśli żony, która — choć sama jest sportsmanką — narzeka na swój los. Nawet się nie dziwię, w zeszłym roku byliśmy na zabawie dwa razy: na Sylwestra i na zakończenie sezonu. Zresztą i mój 15-miesięczny Andrzej gdyby umiał mówić, też pewnie skarżyłby się, że nie często widzi tatę...*

**— Jest pan członkiem kadry narodowej. Jeździł pan wiele po Europie. Jakie trofea sportowe zdobią mieszkanie?**

*— Z Jugosławii — z turnieju o złote rękawice przywiozłem po walce z Jakowlewiczem miniaturkę tych złotych rękawic, ze Szkocji — posrebrzany mały ring, z NRF-u — magnetofon za najlepszą walkę (z Schulzem), zakończoną wbrew przewidywaniom — remisem wg. werdyktu sędziów, a moim zwycięstwem według nawet tamtejszej publiczności. To ten sam Schulz, z którym Walasek dwukrotnie przegrał. Zresztą Walasek i Dampc należą do moich stałych rywali. Z tym ostatnim walczyłem 15 razy, 10 razy wygrałem. Znamy się „jak łyse konie".*

**— Z moich sporadycznych obserwacji wynika, że nie należy pan do bokserów, którzy roznoszą słabszego przeciwnika...**

*— Bardzo tego nie lubię. Nie reaguję na pseudo doping publiczności, która domaga się nokautu. Słucham trenera, a Olejniczak nie należy do tych, którzy namawiają do wykańczania. Kiedy zaczynałem swoją karierę, zdarzało mi się nokautować, musiałem sam się bronić i nie znałem zresztą skutków ko. A publiczność? Przed paroma laty w Hucie była fatalna, wolałem walczyć na wyjazdach. Cóż to za doping w trakcie ataku. Dopina potrzebny jest zawodnikowi właśnie w okresie przejściowej depresji, martwego punktu. Zmieniło się to w Hucie na lepsze.*

**— Jest pan jednym z najbardziej znanych pięściarzy. Czy ta popularność jest przyjemna?**

*— I tak, i nie. Nie mogą np. wybrać się do restauracji na obiad. Wprawdzie minęły czasy, kiedy kibice poklepywali mnie protekcjonalnie po ramieniu, proponując małą wódkę, ale wszyscy zwracają uwagę, bacznie obserwują i nawet kiedy zamawiam obiad, następnego dnia trener pyta: ile w tej „Arkadii" wypiłeś?*

**— Czy pozwoliłby pan synowi wybrać karierę pięściarza?**

*— Pozwolić pewnie bym nie pozwolił, ale mnie też matka nie pozwalała...*

Jeszcze raz gratuluję popularnemu Luckowi szóstego miejsca w dziesiątce najlepszych sportowców, dziękując za miłą rozmowę. Za naszym pośrednictwem świetny bokser Hutnika składa podziękowania tym wszystkim swoim sympatykom, którzy oddali na niego swoje głosy w plebiscycie.

**Rozmawiała: B. ROSZKO**

## Publikacje o XX-leciu

# Bez mitów

*XX-lecie Polski Ludowej stało się bodźcem do wzmożenia działalności wydawniczej, poświęconej temu szczególnie bogatemu w przemiany okresowi. Nic dziwnego. Odpowiedź na pytania: jakimi byliśmy i czym dziś jesteśmy, jak się kształtowały „lata pierwsze", wreszcie ... snucie tak zwanych „refleksji historycznych" i wspomnień własnych, czy nie jest to zrozumiałe, pożyteczne i — powiedzmy sobie po prostu: ciekawe? Rzecz polega chyba na tym w pierwszym rzędzie, kto i co ma do przekazania.*

*Do wspomnień LEONA CHAJNA zatytułowanych „KIEDY LUBLIN BYŁ WARSZAWĄ"*), nie można odnieść się jak do czegoś oficjalnego, wiążącego, dokumentu historycznego itp. Nie o to zresztą autorowi chyba chodziło. Nawet też i nie o pamiętnik. Nakreślił on kilka obrazków z czasu, który — mimo tych czy innych publikacji — nadal nie jest dostatecznie spenetrowany w literaturze, choć w publicystyce lub dziennikarskim reportażu, znajdował już nieraz szerokie naświetlenie.*

*O okresie lubelskim Polski Ludowej wiemy ciągle za mało. Pretensja ta dotyczy przede wszystkim kształtowania się postaw i stosunku ludzi do spraw i wydarzeń, odnosi się do żywej i bezpośredniej anegdoty, do poznania czasu takim — jaki był. Bez mitów. Bez ocukrzania i polerowania ostrych krawędzi tego, przecież najbardziej kanciastego zakrętu w naszych dziejach. Proza nie dała nam dotychczas dzieła pokazującego ów okres od „wewnątrz", od strony ludzi wielkich i małych, odpowiadających za decyzje i bieg wydarzeń oraz szeregowych twórców dziejów.*

*Być może trudno jest pisać w ten sposób, gdy żyją bezpośredni uczestnicy niedawnej przecież historii i trwa nadal sama ocena przemian. W tych warunkach nawet dystans dwudziestolecia — nie wystarcza jeszcze jak widać, do stworzenia całościowej, epickiej panoramy tych czasów. Stąd zrozumiałe jest a w każdym razie wytłumaczalne, że nim się taka powieść pojawi, poprzedzić ją muszą wspomnienia i publikacje o charakterze przyczynkowym, pamiętnikarskim czy też kronikarskim. Takim partyzanckim wypadem w tematykę pierwszego roku niepodległości, wypadem w Polskę Lubelską, w dni przenosin rządu do Warszawy, organizowania administracji na Ziemiach Zachodnich — jest książka Chajna. Można ją nazwać zwiadem poprzedzającym wielką, powieściową refleksję.*

*Jaka jest wartość notatek Chajna, nie zawsze stwarzających materiał nawet do krótkiego opowiadania na określony temat, czasem po prostu niemal organizacyjnych zapisków? Co wnoszą one nowego do naszej wiedzy o 1944 czy 1945 roku? Jako kierownicy pracownik w Resorcie Sprawiedliwości PKWN stykał się on z wielu odpowiedzialnymi działaczami w tym czasie. Stąd na kartach książki, na tle różnych trudności okresu, pojawiają się relacje ze spotkań oraz fragmentaryczne wzmianki o przewodniczącym KRN Bolesławie Bierucie, Osóbce-Morawskim i licznych innych postaciach znanych z powojennej historii.*

*Poznając klimat tego czasu, trudności w organizowaniu władzy państwowej w wyzwalanym kraju, widzimy te sprawy na tle życia codziennego członków rządu i działaczy różnych szczebli. Przypominamy również dyskusje toczące się w owym okresie. (Interesująco przedstawiona polemika w rządzie dotycząca przeniesienia siedziby władz do Warszawy. Jak się okazuje, była to decyzja bynajmniej nie prosta, choć taką nam dziś się może wydawać).*

*Niewątpliwą zasługą książki w przekazaniu obrazu „pierwszych burzliwych dni" i opinii o początkach dwudziestolecia, jest nakreślenie prawdziwego wymiaru walki z reakcyjnym podziemiem. Kształtowanie nowego ładu nie było oczywiście sielanką, co dokumentowane jest wyraźnie na kartkach książki. Jednakże autor umie także przedstawić drugą stronę medalu, mianowicie to, na co wskazywał wówczas towarzysz Wiesław. Że nie bez znaczenia jest apelowanie do patriotyzmu. Rozsądek, trzeźwy rachunek i mądra polityka — potrafią z czasem zjednać przeciwnika.*

*Pełne pasji akapity poświęcone przejmowaniu Ziem Zachodnich przez naszą administrację, liczne okolicznościowe uwagi o psychologii i nastrojach społeczeństwa w tym okresie, ukazanie ofiarnej pracy i emocjonalnego stosunku do kształtowania w trudnych warunkach państwowości polskiej — to już kartki historii. Opowiadając o niej, tu i ówdzie, autor zdołał przekroczyć progi relacji.*

*R. WOLSKI*

***) Leon Chajn: „Kiedy Lublin był Warszawą". Wydawnictwo: „Czytelnik", W-wa 1964 r., Cena 12 zł.**

# Szlachcic na zagrodzie...

*Wśród wielu przysłów, które są mądrością narodów, to jedno, typowo polskie: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie" — nie może być powodem do dumy. W czasach szlacheckiego warcholstwa i samowoli przyniosło niepowetowane szkody i dziś jeszcze jak relikt przeszłości objawia się łamaniem przepisów i nie szanowaniem społecznego mienia.*

W naszej dzielnicy nie rejestrowano na szczęście zbyt poważnych przejawów samowoli, mimo zróżnicowanego przekroju społecznego. Tym bardziej trzeba potępić te pojedyncze przypadki, które miały ostatnio miejsce.

Dzięki uprzejmości DRN możemy podać do wiadomości kilka przykładów mniejszego kalibru. Oto np. organizatorzy publicznych zabaw nie zawsze starają się o uzyskanie zezwolenia z Wydziału Kultury. Okazuje się, że tak poważna instytucja jak PBM nie raczyła nawet zawiadomić Wydziału Kultury DRN o uroczystościach z okazji XV-lecia PBM. Zdarzyło się też, że niektórzy bardziej energiczni obywatele miasta zorganizowali prywatnie publiczną zabawę inkasując dochód do własnej kieszeni.

Sporo kłopotu sprawiają ostatnio kierowcy. Na terenie budowy osiedla Bieńczyce przyłapano ob. **Chodorowskiego**, który zniszczył spychaczem asfaltową drogę. Rozprawę w Kolegium Orzekającym odroczono — wezwano także inż. **Stalla** z KPRI 2, który według oświadczenia kierowcy miał wydać polecenie przejazdu.

W Kolegium Orzekającym znalazła się również sprawa ob. **Kazimierza Pauzewicza**, który wjechał dźwigiem PKS na ciąg dla pieszych obok poczty w osiedlu Willowym i zniszczył 200 m kw. płyt chodnikowych.

Na szczęście wśród nielicznych przejawów samowoli zdarzają się także przykłady dużego zdyscyplinowania, które napawają optymizmem i mogą być stawiane za wzór.

W osiedlu Centrum A w bloku 1 administracja osiedla zamierzała adaptować suszarnię i pralnię na mieszkanie dla jednego z pracowników DZBM. Przedsięwzięcie niewątpliwie słuszne, gdyż zwiększające ogólną powierzchnię mieszkaniową drogą niewielkich nakładów. Zwieziono już nawet materiały budowlane na miejsce przyszłej budowy i miano przystąpić do prac, gdy nagle okazało się, że mieszkańcy bloku złożyli tymczasem protest w Wydz. Gosp. Komunalnej.

**Wystarczył jeden telefon z DRN do ob. Marjana Przączka, kierownika technicznego administracji w osiedlu Ogrodowym. Ob. Przączek polecił natychmiast przerwać roboty, do czasu otrzymania odpowiedniej decyzji z DRN. W bloku nr 1 zjawi się wkrótce komisja złożona z przedstawicieli szeregu urzędów i niewątpliwie weźmie pod uwagę argumenty mieszkańców, tak, aby nikt nie czuł się pokrzywdzony, że go nie wysłuchano, i z zachowaniem wszelkich zasad praworządności wyda decyzję.**

Należałoby sobie życzyć, aby wszyscy pracownicy Administracji DZBM postępowali równie zdyscyplinowanie i szanowali zasady praworządności tak jak Administracja z osiedla Ogrodowego.

**Jerzy Olczyk**

### Koszykówka

**W skromnych warunkach małej nieprzystosowanej sali DMH odbywają wzmożone treningi koszykarze. Ostatni mecz z liderem tabeli ligi międzywojewódzkiej — Koroną przegrali wprawdzie różnicą 13 punktów, niemniej należy to uznać za ich sukces. Mecz był ciekawy i zgrupował sporo publiczności. Szkoda tylko, że w hali Korony zabrakło sympatyków Hutnika, którzy dopingiem dodawaliby swoim zawodnikom otuchy i zapału do walki. W niedzielę w DMH o godz. 11.30 rozegrany zostanie mecz z Resovią — równym Hutnikowi partnerem. Wynik spotkania w pewnym stopniu wyjaśni wątpliwości związane ze spadkiem z ligi ośrodkowej. Jest to dla Hutnika bardzo ważny mecz.**

### UDAŁ SIĘ RAJD W BIESZCZADACH

W dniach od 8 do 13 lutego br. odbył się V Ogólnopolski Rajd w Bieszczadach. Z Oddziału PTTK HiL wzięły udział dwie drużyny — żeńska i męska. **W ogólnej punktacji nasze panie zajęły II miejsce (Hartwich, Witek, Gralak i Noworytko), a mężczyźni V miejsce.**

Trasy rajdu prowadziły przez Smerek, Połoninę Wetlińską i Caryńską, Halicz, Tarnicę i Szeroki Wierch. W rajdzie uczestniczyło ponad 60 osób z całej Polski. Nie brakło również atrakcji, chociaż dość kłopotliwych. W drodze powrotnej autobusy utknęły pod Sanokiem w śniegu i do pociągu trzeba było dojechać na nartach. To też swego rodzaju przyjemność, chociaż wymagająca nie lada kondycji od rajdowców.

**Na zdjęciu obok: w drodze na Smerek zakładamy „foki" do podejścia.**

# Głos MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## ZMS współorganizatorem
## III Olimpiady Kulturalnej

Bez przesady można mówić, że Olimpiada Kulturalna, organizowana przez Radę Zakładową i Zakładowy Dom Kultury objęła cały kombinat. Ostatnio przybył też ważny partner do realizacji szerokiego programu Olimpiady — organizacja ZMS-owska naszej huty.

W związku z tym Zarząd Fabryczny na posiedzeniu Prezydium, a następnie na naradzie przewodniczących zarządów wydziałowych — szczegółowo omówił regulamin i warunki udziału w Olimpiadzie. Zresztą praktyka dowiodła, że w niektórych wydziałach, zarówno w ubiegłych latach jak i w tym roku, wiele przedsięwzięć w ramach naszej hutniczej imprezy, organizowała młodzież, przez ZMS, bądź komisję młodzieżową rady wydziałowej.

Tak np. wygląda podział pracy w P-40, czy ZK. Nie wszędzie jednak właśnie w ten sposób przystąpiono do organizacji Olimpiady. Przyłączenie się do niej ZMS — na zasadach współorganizatora — pozwoli na większą koncentrację wszystkich sił i środków i jednotorowość w pracy kulturalno-oświatowej, co powinno sprzyjać lepszej organizacji imprez i pełniejszemu ożywieniu życia kulturalnego wśród załogi kombinatu.

Szczególny nacisk ZMS kładzie na zaangażowanie w organizację konkursu na imprezę rozrywkową i udział w konkursie na kulturę miejsca pracy. Jeśli idzie o pierwszy, to planuje się szereg imprez pn. „Mikrofon dla wszystkich" w Ognisku Młodych, które będą uwzględniane w ocenie olimpiadowej. Pod warunkiem, że będą to imprezy dla całego wydziału. Natomiast w wypadku konkursu na kulturę miejsca pracy, głównie zwróci się uwagę na brygady pracy socjalistycznej. Mają one w tym zakresie szczególnie wdzięczne pole do popisu.

Nie oznacza to rzecz jasna, że tylko w tych dwóch konkursach brać będzie udział ZMS. Cały program Olimpiady zgłoszony przez rady wydziałowe jest obowiązujący w równym stopniu w stosunku do wszystkich współorganizatorów. Im lepiej przebiegnie zaplanowana impreza, tym większe szanse zdobycia honorowych miejsc w ogólnej punktacji całego wydziału. Ambicją każdego jest więc przyczynienie się do maksymalnie udanego przebiegu Olimpiady.

Trzeba przyznać, że tak właśnie rozumieją swoją rolę młodzieżowi prezesi organizacji wydziałowych ZMS. Należy oczekiwać, że dzięki ich pomocy tegoroczna, największa impreza kulturalna HiL, przebiegnie jeszcze sprawniej i przyniesie jeszcze większe rezultaty niż w latach poprzednich.

### Młodzieżowa komisja do spraw budownictwa rozpoczęła pracę

Niedawno, przy Zarządzie Dzielnicowym ZMS w Nowej Hucie powstała Komisja d/s Budownictwa. Jej przewodniczącym został tow. **Franciszek Zaprzałka** z PBM, zastępcą — tow. **A. Fabijan** z PPB HiL, a sekretarzem — **S. Frąckiewicz** z Mostostalu.

W skład komisji weszli przedstawiciele różnych przedsiębiorstw budowlanych z terenu dzielnicy.

Zgodnie z regulaminem komisja powołana została na okres 2 lat. Jest ona organem doradczym, inspirującym i koordynującym w ramach ZD ZMS działalność tej organizacji w budownictwie. Poza pracą wychowawczo-ideologiczną ma ona za zadanie dalszy rozwój i umocnienie organizacji ZMS w przedsiębiorstwach budowlanych oraz rozwijanie inicjatyw produkcyjnych młodzieży.

Do istotnych zadań komisji należy ponadto stwarzanie młodzieży możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych, polepszanie warunków mieszkalnych w hotelach robotniczych, rozwój placówek kulturalnych, organizowanie wolnego czasu po pracy. Komisja starać się będzie również o pogłębienie udziału młodzieży w realizacji zadań produkcyjnych oraz otoczenie większą opieką dziewcząt, pracujących w budownictwie.

**Opracowano już plan pracy komisji, m. in. posiedzenie w marcu poświęcone zostanie młodzieży w PPB HiL, jej udziałowi we współzawodnictwie, współdecydowaniu w sprawach przedsiębiorstwa. W kwietniu komisja zajmie się pracą wychowawczo-ideologiczną młodzieży PBM Nowa Huta, perspektywami rozwoju tej organizacji, zagadnieniem wypoczynku po pracy, sportem itp.** (bs)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**A. D.:** Zbadaliśmy Wasze zażalenie w sprawie potrącenia 15 proc. z premii w lutym. W wyniku rozmów przeprowadzonych w zakładzie pracy stwierdziliśmy, że potrącenie nastąpiło jako kara za brak dozoru i przyczynienie się przez to do awarii urządzenia, za które jesteście odpowiedzialni. Zresztą taka sama kara spotkała innych jeszcze pracowników. W tym wypadku trudno uznać decyzję kolektywu wydziałowego za niesłuszną.

*

**ANTONI ROCZMIEROWSKI:** Dziękujemy za list i zainteresowanie się ogłoszonym przez nas konkursem organizowanym przez Dom Kultury HiL. W związku z zawartymi w liście pytaniami odpowiadamy: w pamiętnikach mogą być zawarte wszystkie wspomnienia z okresu okupacji i działalności przeciw okupantowi. Rozmiar pracy nie powinien przekraczać 20 stron maszynopisu. Autentyczne i ciekawe zdjęcia mile widziane. W razie zakwalifikowania pamiętnika do druku, zarówno tekst, jak i zdjęcia będą honorowane wg obowiązujących stawek.

Życzymy poprawy zdrowia i pomyślnych wyników w zamierzonej pracy. **(ik)**

### Blaski i cienie ZMS w P-50

Są organizacje (wydziałowe) o których bardzo trudno jest powiedzieć jednoznacznie, że pracują dobrze, lub źle. Wydaje się, że do takich właśnie należy ZMS w naszej Stalowni. Wiadomo przecież, że jest to organizacja, która odegrała niezmiernie dużą rolę w inicjowaniu i zakładaniu brygad pracy socjalistycznej. Jedna z nich — tow. **J. Zdradzisza** — zdobyła złotą odznakę XX-lecia PRL. Młodzież P-50 ma ogromny udział w realizacji znanych na cały kraj zobowiązań stalowników, jest b. solidna i chętna do wszelkich inicjatyw społecznych. Z równym zapałem pracowała przy realizacji wspomnianych zobowiązań produkcyjnych, jak i przy innych czynach społecznych np. basen, Porąbka itp.

Za to wszystko bez żadnych zastrzeżeń należą się: uznanie i duże brawa. Na pochwałę też zasługuje skrupulatnie prowadzone szkolenie masowe. Ale już tu zaczynają się pewne kłopoty. Otóż bardzo interesujące pogadanki i wykłady nie idą w parze z własnym zaangażowaniem słuchaczy...

**W ogóle problem zaangażowania do pracy wewnątrzorganizacyjnej, stanowi nie byle jaką kwestię do rozważenia.. Obserwuje się niedobre zjawisko niedostatecznego udziału w pracach ZMS większej grupy aktywu społecznego. Główny obowiązek spada w związku z tym na jedną, lub dwie osoby i trudno się dziwić, że szeregu spraw organizacyjnych się nie dopełnia, że cała odpowiedzialność za działalność organizacji przypisywana jest kilku osobom, a faktycznie prezesowi.**

Omawiane przez nas sprawy były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Prezydium Zarządu Fabrycznego ZMS. Obok blasków o których wspominaliśmy na początku, wskazywano również cienie. Do nich zaliczyć trzeba nieumiejętność organizacyjnego ujęcia poza produkcyjnych odcinków pracy, jak kultura, sport, turystyka itp.

### Wesoły kulig

Wesoło i przyjemnie część młodzieży klas pierwszych ZSZ HiL spędziła niedzielę 14 lutego na wycieczce do Puszczy Niepołomickiej. Uczniowie pod opieką pedagogów pojechali autokarami huty, do Niepołomic, skąd saniami — wesołym kuligiem na przejażdżkę po puszczy.

Po spędzeniu kilku radosnych i wesołych godzin na śniegu i wspaniałym powietrzu, chłopcy z wielkim apetytem zjedli przygotowany dla nich obiad w miejscowej gospodzie. Tę przyjemną i pożyteczną imprezę dla młodzieży zorganizowano przy pomocy Rady Zakładowej HiL i Kom. Rodz. przy ZSZ. Wielu z naszych uczniów poraz pierwszy miało możność uczestniczyć w tak zdrowej zimowej zabawie.

Pozostała młodzież ZSZ przyjęła z zadowoleniem zapowiedź zorganizowania w najbliższym czasie podobnej wycieczki. TŁ.

## FRASZKI

*B. DZIEKAN*

*LECZNICTWO USPOŁECZNIONE*

*Wielu tu chorych rację mi przyzna,*
*Że dla niektórych lekarzy posada państwowa —*
*to pańszczyzna.*

*ZAGADKA*

*Trudna do rozstrzygnięcia kwestia.*
*Człowiek to — czy bestia.*

*O KRYTYKU*

*Nikomu nie darował*
*Każdemu dał przytyk.*
*Wiadomo — krytyk.*

*MILI SĄSIEDZI*

*Nie każdy lokator,*
*Ma przy radiu regulator.*

## Wspólny cel: postęp techniczny

*(Dokończenie ze str. 4)*

bejmuje ona osiem sekcji branżowych, a kieruje nią dziewięcioosobowe prezydium; przewodniczącym jest dyr. techniczny HiL mgr inż. **B. Graszewski**, sekretarzem mgr inż. **W. Gereb.**

**Te kontakty wyższej uczelni z kombinatem mają charakter czysto naukowy: opierają się one na badaniach dokonywanych na materiałach, dostarczonych z huty, lub bezpośrednio przeprowadzanych na jej terenie. Tematy? Zasadnicze dla efektów produkcyjnych hutniczych wydziałów. Np. aspekty gospodarki na zwale węgla i jej wpływu na starzenie się i utratę własności koksujących węgla w ZK; rozpoczęto badania nad zmianami składu sitowego koksu i jego wytrzymałości na drodze pomiędzy ZK a Wydziałem Wielkich Pieców. Inne zadania, to badanie gazoprzepuszczalności koksu, określenie optymalnych własności żużli wielkopiecowych dla uzyskania właściwego odsiarczania surówki, badania wpływu wypałków pirytowych w mieszance spiekalniczej na własności fizyczne spieku. W ub. r. wiele uwagi poświęcono badaniom na konwertorze tlenowym o pojemności 1 tony, dla uzyskania wytycznych do prac konwertorów stutonowych w warunkach naszej huty — wyniki tych prac warunkują dobry start nowego wielkiego obiektu HiL Stalowni Konwertorowo-Tlenowej.**

Również zagadnienia walcownicze znalazły swoje odbicie w zainteresowaniach naukowców oraz członków Rady Naukowo-Technicznej z huty. Mianowicie opracowano wytyczne do optymalizacji wymiarów wsadu dla zwiększenia wydajności Zgniatacza oraz Walcowni Gorącej. Bardzo interesującym problemem jest zastosowanie telewizji wszędzie tam, gdzie może ona ułatwić produkcję. Przede wszystkim w Walcowniach, w których istnieją sprzyjające warunki, w Zgniataczu, w Walcowni Gorącej, w Walcowni Rur Zgrzewanych. W br. przewiduje się zainstalowanie urządzeń telewizyjnych także w Walcowni Drobnej.

Obecnie nadal kontynuowane są prace badawcze w rejonie Wielkich Pieców oraz Walcowni. Ich rezultaty będą szczególnie istotne w związku z przygotowaniami wydziałów hutniczych do planu pięcioletniego, którego pełną realizację i przekroczenie warunkuje także dalsze rozwijanie postępu technicznego.

Czym zajmują się w br. instytuty współpracujące z HiL? Otóż w programie ich znalazło się ponad sto tematów z huty, których rozwiązanie służyć będzie poprawie warunków pracy na różnych odcinkach produkcji w kombinacie, ma to na celu także wprowadzenie nowych surowców, szczególnie w zakresie części zamiennych i in.

Wymienione przykłady nie obrazują jeszcze w pełni całego zasięgu działalności, podejmowanej przez hutę we współpracy z naukowcami dla maksymalnego zastosowania najnowszych osiągnięć postępu technicznego w wydziałach hutniczych, jednak już ją charakteryzują, wskazują jakie kierunki są podejmowane. Codzienny kontakt sprawił, iż można dziś mówić o istnieniu zaplecza naukowego huty, o nowych bodźcach pobudzających z drugiej strony rozwój wiedzy, nie pozwalających jej skostnieć w starych granicach. To obustronne działanie na siebie — hutniczej praktyki oraz naukowych definicji, teorii, wniosków — stanowi żywy przykład wielkich przemian w przemyśle i nauce.

**(I. Koz.)**

Na sali — 200 „prawie dojrzałych" dziewcząt i chłopców ze wszystkich prawie krakowskich szkół średnich, którzy w ramach przedmaturalnej 100-dniówki odwiedzili kombinat. Zwiedzanie HiL poprzedziło spotkanie z kierownictwem huty, które reprezentowali: poseł **Zbigniew Jakus** (na zdjęciu), dyrektor pracy inż. mgr **Stanisław Suchoński**, I sekretarz ZF ZMS — mgr inż. **Adam Peszko** i kierownik ośrodka szkolenia zawodowego — **Józef Kasprowski**. Relacje przedstawicieli kierownictwa kombinatu dały gościom — z których wielu po raz pierwszy z bliska widziało hutę — obraz historii jego budowy, aktualnej pozycji w polskim i światowym hutnictwie, zamierzonej rozbudowy i wielkich możliwości pracy. Dla maturzystów — jak to można było wywnioskować z ich pytań — była to nie tylko krajoznawcza wycieczka ale przede wszystkim zawodowy rekonesans — wkrótce przyjdzie im wybrać kierunek dalszej nauki lub pracy.

FOT. RYSZARD CHMURA

## Te złotówki do nas wracają

Jak już informowaliśmy, ostatnio w Nowej Hucie odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Dzielnicowego SFOS, na której dokonano szczegółowej oceny działalności tej organizacji na terenie dzielnicy i wybrano nowy komitet. W ciągu ostatnich 4 lat komitet ma na swym koncie poważne osiągnięcia. Był to okres owocnej pracy, która w efekcie przyniosła znaczne wyniki.

Jak wynika z danych statystycznych świadczenia na SFOS w poszczególnych latach poważnie wzrosły. **W 1961 roku wynosiły blisko 235 tys. zł, w 1962 — ok. 668 tys. zł, w 1963 r. — 979,5 tys. zł. w ub. roku — 973,5 tys. zł.** Tak więc akcja zbiórkowa w ub. roku nie przyniosła pożądanych rezultatów. Złożyło się na to szereg przyczyn, m. in. fakt, iż jeszcze szereg dużych zakładów pracy na terenie dzielnicy nie przystąpiło do świadczeń, nie rozumiejąc doniosłości akcji SFOS dla naszej dzielnicy. Do nich należą takie zakłady, jak: PPB HiL, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej. DZBM, PIP, Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych i inne.

Mimo niższych wpływów globalnych w 1964 r., coraz więcej zakładów angażuje się w akcji SFOS. Podczas gdy w 1961 r. ilość zakładów pracy, świadczących na SFOS wynosiła 23 oraz 14 szkół podstawowych i zawodowych, w 1964 r. świadczyło już 45 przedsiębiorstw i 25 szkół. Plan zbiórkowy w 1964 r. został wykonany w 88,5 proc. W skali miasta dzielnica nasza znalazła się na 6 miejscu po komitetach dzielnicowych SFOS: Kleparz, Grzegórzki, Zwierzyniec, Podgórze, Stare Miasto. Jest to tym bardziej przykre, że akcja ta ma w Nowej Hucie szczególne znaczenie. Istnieje konieczność budowy obiektów wypoczynkowych, sportowych i inwestycji kulturalnych. W ciągu ostatnich lat KD SFOS w Nowej Hucie zebrał na ten cel blisko 2.860 tys. zł, z czego na fundusz inwestycyjny DRN otrzymała prawie 80 proc. zebranej sumy.

**Fundusze te zostały przeznaczone na budowę ogródków jordanowskich, Parku Dziecięcego między os. Spółdzielczym i Kolorowym. Z funduszów tych częściowo sfinansowano basen kąpielowy przy Zalewie i ogród jordanowski na Wzgórzach Krzesławickich. Poważną kwotę przeznaczono na akcję zazieleniania dzielnicy. Z funduszów SFOS zbudowano m. in. wieżę spadochronową dla LOK-u. W br. planuje się dofinansowanie budowy drugiego basenu kąpielowego oraz zakończenie budowy Parku Dziecięcego. Zresztą dzieci i młodzież z nowohuckich szkół mogą służyć przykładem ofiarności. Wspólnie z nauczycielstwem w ub. roku zebrali oni na SFOS ponad 86 tys. zł. Do przodujących szkół należą szkoły nr: 80, 81, 84, 86, 91 i Technikum Hutnicze.**

W najbliższym czasie konieczna jest szeroka akcja propagandowa w zakładach pracy. Od nich to głównie zależy, czy Nowa Huta znajdzie się w br. w czołówce wszystkich dzielnic Krakowa. Dużą pomocą byłoby zorganizowanie przez rady zakładowe w poszczególnych przedsiębiorstwach kół SFOS. Obecnie istnieje już kilka w Nowej Hucie, a ich działalność należy ocenić bardzo pozytywnie. Wiele zależy również od przychylnego ustosunkowania się do tej akcji dyrekcji poszczególnych zakładów pracy, które w odpowiedni sposób potrafiłyby zmobilizować swoje załogi do świadczeń na SFOS. Składki niewielkie, a korzyści bardzo duże. Nowa Huta potrzebuje jeszcze tak wiele różnego rodzaju obiektów sportowo-wypoczynkowych.

Na konferencji przedstawiono również zadania, jakie stoją przed nowym komitetem. Do nich należy przede wszystkim większa propaganda działalności zbiórkowej i informacyjnej załóg poszczególnych przedsiębiorstw, tak aby w bież. roku wszystkie większe zakłady pracy zostały wciągnięte do tej akcji. Ponadto KD SFOS liczy w przyszłości na jeszcze większe poparcie ze strony KD PZPR oraz DRN **(bs)**

### Kącik filatelistyczny

## Dr A. Schweitzer

90 rocznicę urodzin obchodził — 14 stycznia br. — dr **Albert Schweitzer**, słynny lekarz, założyciel szpitala w Lambarene (Republika Gabon), muzyk, pisarz, teolog, filozof i bojownik przeciw wojnie atomowej. Na cześć wielkiego uczonego Poczta NRD wydała nową serię znaczków składającą się z trzech wartości: 10, 20 i 25 pf. (kp)

Oto nowa szkoła nr 102 przy ul. Bulwarowej.
Foto: J. BROŻEK

# Duża poprawa komunikacji i bezpieczeństwa na drogach

Kończąca się obecnie kadencja DRN, w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego i komunikacji miejskiej przyniosła dzielnicy dużo korzystnych zmian. W komunikacji tramwajowej, rozbudowanej już poprzednio, zanotować należy przedłużenie linii nr 15 i 14 do Koksowni, połączenie linią 14 i 20 os. Bieńczyce Nowe z centrum dzielnicy. Poważnym osiągnięciem, dającym wygodne połączenie Nowej Huty z centrum Krakowa było skierowanie linii Nr 4 z Bronowic do Walcowni.

**Poważną jednak rewolucję przeżyła w tym czasie komunikacja autobusowa. Powstają linie Nr 121, 122, 123, 125, 126, 126 bis, ilość autobusów kursujących na terenie dzielnicy wzrasta z 3 do 24. Można zaryzykować twierdzenie, że wobec obiektywnych trudności, z jakimi boryka się MPK, starania i żądania Prezydium DRN oraz wydziałów odpowiedzialnych za stan komunikacji, zostały zaspokojone w maksymalnym stopniu.**

Jakie zmiany w zakresie polepszenia komunikacji w dzielnicy przewidziane są na przestrzeni bież. roku? Jak informuje nas kierownik Wydziału Komunikacji Prezydium DRN mgr **M. Godlewski** w br. przewiduje się przedłużenie linii tramwajowych nr 14 i 20 w głąb rozbudowującego się os. Bieńczyce II. Pozostałe linie autobusowe i tramwajowe będą obsługiwały trasy bez zmian, niemniej planowane są pewne odchylenia w rozkładach jazdy, które zostaną najpierw przedyskutowane i uzgodnione z zainteresowanymi zakładami pracy.

Sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w okresie minionej kadencji zostały tylko częściowo przekazane naszemu Wydziałowi Komunikacji, jako forma współpracy z Wydziałem Komunikacji Rady Narodowej m. Krakowa. Mimo tych niewielkich uprawnień Wydział Komunikacji Prezydium DRN wiele uwagi poświęcał tym zagadnieniom. W ciągu ostatnich kilku lat dużo zmieniło się na lepsze. Widzimy prawidłowo oznakowane ulice, wyznaczone i prawie zawsze widoczne przejścia dla pieszych, łańcuchy i „pachołki", utrudniające nieprawidłowe przechodzenie skrzyżowań. Jak nas poinformowano w Wydziale, trudności na tym odcinku oznakowania dzielnicy wynikają z faktu, że pracę tę wykonuje dla całego miasta jedno przedsiębiorstwo, a starania tut. Prezydium o powołanie choćby brygady, wykonującej te prace dla samej Nowej Huty, jak dotychczas spełzły na niczym.

**W bież. roku została już rozpoczęta akcja wymiany i odnawiania wszystkich znaków drogowych na terenie dzielnicy. Akcja ta potrwa około 2 miesięcy. Poza tym myśli się o oznakowaniu os. Bieńczyce Nowe. Prawidłowe oznakowanie jezdni to jeden z elementów, poprawiających stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, zarówno dla pojazdów, jak i dla pieszych, dlatego też należy chyba pozytywnie ocenić działalność osób odpowiedzialnych za te sprawy na terenie dzielnicy.**

Ponadto celem zapewnienia bezpieczeństwa na jezdniach planuje się zorganizowanie nowoczesnego „Motodromu", celem ograniczenia do minimum obecności pojazdów szkoleniowych PZMot i LOK na ulicach Nowej Huty. Chyba zamiar godny przeanalizowania i realizacji...

(bs)

# Działalność komitetów osiedlowych tematem zebrań wyborczych

**W bież. roku upływa kadencja komitetów osiedlowych, wybranych jesienią 1961 roku. W związku z tym w poszczególnych osiedlach dzielnicy odbywają się wybory do nowych komitetów na lata 1965—68. Akcja sprawozdawczo-wyborcza prowadzona jest w ścisłej współpracy z Komitetami Dzielnicowymi FJN. W zebraniach uczestniczą również członkowie partii, przedstawiciele MO, DZBM, DRN i inni.**

Na spotkaniach analizowana jest praca komitetów osiedlowych, poszczególnych komisji, działających w ramach komitetów, współpraca z innymi organizacjami w osiedlu, mobilizacja mieszkańców do akcji czynów społecznych itp. oraz omawiane są najważniejsze zagadnienia, jakimi powinny zająć się nowoobrane komitety osiedlowe.

**Zebrania wyborcze odbyły się już prawie we wszystkich osiedlach miejskich. Szczegółowo omawiano pracę komitetu os. Górali. Wykonano tu szereg prac społecznych, jak zazielenianie osiedla, porządkowanie i budowę chodników, porządkowanie terenów pod place zabaw i boiska sportowe, naprawę urządzeń zabawowych, ławek, ogrodzeń itp. W ub. roku wykonano prace na 563 tys. zł, w tym wkład pracy społecznej — 410 tys. zł. Dobrze pracował zespół interwencji społecznych, działający przy komitecie osiedlowym. W ciągu ostatnich blisko 4 lat załagodzono około 250 konfliktów mieszkańców osiedla Górali. Dużo uwagi poświęcał komitet sprawom młodzieży i dzieci. Zorganizowano dla nich kilka placów zabaw. Obecnie młodzież oczekuje uruchomienia własnej czytelni.**

Dobrze oceniono działalność komitetu os. Centrum B. M. in. sekcja sanitarno-porządkowa przeprowadziła szereg kontroli, dzięki czemu sytuacja na tym odcinku w ostatnim czasie bardzo się poprawiła, a sekcja gospodarczo-komunalna w ub. roku przeprowadziła wspólnie z ADM-em przeglądy budynków, typując je do remontów kapitalnych czy bieżących. Sekcja pomocy i opieki społecznej rozpatrzyła około 140 różnego rodzaju skarg. Wartość czynów społecznych w ub. roku wynosiła w tym osiedlu 71 tys. zł, przy czym udział mieszkańców równał się kwocie ponad 53 tys. zł.

Szereg istotnych spraw poruszali na zebraniach mieszkańcy najmłodszych osiedli dzielnicy — Wzgórz Krzesławickich i Bieńczyc Nowych. W os. Na Wzgórzach wiele uwagi poświęcono pracy komitetu, akcji czynów społecznych itp. Do najważniejszych zagadnień, jakimi powinien zająć się nowy komitet osiedlowy należy dalsza poprawa komunikacji, zagospodarowanie jaru, budowa altanek na pojemniki na śmieci. Ponadto należy dopilnować terminowego zakończenia budowy Centralnego Pawilonu Handlowego (1965 r.) i Klubu Robotnika.

**Szerokie plany pracy czekają nowy komitet os. Bieńczyce E. W osiedlu istnieje konieczność uruchomienia punktu bibliotecznego, zorganizowania placówki ORMO, osiedlowego koła LK. Dużą trudność w pracy komitetu stanowi brak własnego lokalu. Mimo tego w ub. roku wiele zrobiono. Dobrze rozwijała się akcja czynów społecznych, przeprowadzono wstępne prace przy budowie ogródka jordanowskiego. Z inicjatywy komitetu osiedlowego utworzono Ognisko TKFF pn. „Relaks". Prowadzi ono gimnastykę dla kobiet oraz siatkówkę dla mężczyzn.**

**Po wyborach komitetu postanowiono również wybrać społeczną Komisję Rozjemczą w osiedlu.**

Wiele spraw poruszono w dyskusji na zebraniu komitetu osiedlowego Zesławic — Cegielni. Do najważniejszych należy konieczność zbudowania boiska dla młodzieży, zadaszenia na przystanku autobusowym, ogrodzenia działek pracowniczych.

(bs)

# W trosce o zdrowie mieszkańców

W obecnej kadencji DRN Nowa Huta pracowało 9 resortowych Komisji Rady oraz Komisja Mandatowo-Regulaminowa. Ostatnia Sesja oceniła pracę tych komisji pozytywnie, w wielu wypadkach uznając ją za bardzo dobrą.

Jedną z najliczniejszych pod względem składu osobowego jest Komisja Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej. Problematyka zagadnień, jakimi zajmują się członkowie komisji jest bardzo szeroka. Poza sprawami lecznictwa i służby zdrowia do kompetencji tej komisji należą sprawy zatrudnienia i pomocy społecznej.

**Zasadniczym kierunkiem działalności komisji jest jednak lecznictwo otwarte i zamknięte. W tym zakresie podjęto inicjatywę przeprowadzenia rejonizacji szpitali i podziału oddziałów internistycznego i chirurgicznego. Ponadto w Szpitalu Miejskim zorganizowano oddział urologiczny i neurologiczny. W zakresie lecznictwa otwartego komisja zajmowała się głównie takimi sprawami, jak organizacją przychodni międzyszkolnych, zmianą rejonizacji przychodni lekarskich, uruchomieniem nowych oraz dyscypliną pracy personelu placówek służby zdrowia. Ponadto Komisja Zdrowia w ciągu ostatnich 4 lat żywo interesowała się sprawami lecznictwa przyzakładowego, szczególnie w Hucie im. Lenina, PPB HiL i Krakowskich Zakładach Betoniarskich i Żelbetowych w Łęgu.**

Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom zapylenia dzielnicy oraz zanieczyszczenia wody pitnej. Problemom tym jeszcze więcej uwagi powinno poświęcić się w ciągu najbliższych kilku lat. W dziedzinie zatrudnienia i opieki społecznej komisja interesowała się w szczególności zatrudnieniem kobiet. Przeprowadzono również szereg kontroli przydziału rent i zapomóg w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN.

(bs)

# POGODA

KONIEC lutego, a zima ani myśli ustąpić. Przeciwnie, nocne mrozy są coraz silniejsze, w Krakowie temperatura spada poniżej —10 st, a w dzień nie podnosi się powyżej 0. Jedyna poprawa to zmniejszenie się opadów śniegu, jest go coraz mniej i coraz rzadszy. Dużo słońca daje wyż baryczny, który rozbudował się z północnego - zachodu i sprowadził mroźne, ale suche powietrze pochodzenia arktycznego.

Czy zima przeciągnie się daleko w marzec? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej, trzeba przygotować się na jeszcze dość długi okres mroźnej pogody. W ostatnich dniach na północy i wschodzie Europy przyszedł nawrót ostrych mrozów, także na południu i wschodzie temperatury są stosunkowo niskie, trudno więc spodziewać się ocieplenia.

Słoneczna zima zapanowała w Zakopanem i w górach. Z chwilą, kiedy śnieg „osiądzie", warunki narciarskie staną się bardzo dobre.

PROMYK

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
W—26

# Z NOTATNIKA OBSERWATORA

### TYLKO LUKSUSOWE

*Czy zawsze trzeba nosić koszule popelinowe? Takie pytanie zadaje sobie w Nowej Hucie wielu mężczyzn. Spróbujcie bowiem kupić tańszą koszulę, w cenie np. około 100 zł i do tego w odpowiednim rozmiarze! Nogi można „wychodzić", a takiego asortymentu bielizny męskiej nie znajdzie się łatwo. Weźmy dla przykładu sklep MHD (dawny Galluks) przy Placu Centralnym. Niezbyt ładne kratki flanelowe nie we wszystkich rozmiarach oraz drogie popeliny. A sklep Spółdzielni im. J. Dąbrowskiego tuż za rogiem? Dużo ładnych koszul, również popelinowych. Tańszych i cieplejszych absolutnie brak. Sympatyczna i uprzejma sprzedawczyni tłumaczy, że spółdzielnia nie otrzymuje niestety tańszych surowców, że od dłuższego czasu ich brakuje. Wchodzę następnie do sklepu Wzorcowego Woj. Hurtu nr 4. Jest tu stoisko z koszulami, owszem, ale sytuacja identyczna jak gdzie indziej.*

*Sprawa wykracza oczywiście poza naszą dzielnicę. Ale sądzę, iż warto ją sygnalizować również z naszego terenu, by zapobiec na przyszłość dysproporcjom w przydziale materiałów dla zakładów produkujących tę ważną część garderoby. Nb. pragnę dodać, że sklep sportowy przy Placu Centralnym potrafił jednak jakoś poradzić sobie z tym brakiem... Odwiedzając go na zakończenie „rajdu koszulowego", znalazłam ładne koszule z zerówki po 116 zł. I nawet rozmiary całkiem stosowne do „ludzkich przeciętnych potrzeb". Widocznie usportowione kierownictwo tejże placówki potrafiło odnieść sukces także w wyścigu o dobre zaopatrzenie sklepu.*

### CZY LEPIEJ NA UKOS?

*Ciągle bardzo niebezpieczny dla przechodniów jest narożnik Placu Centralnego między Aleją Róż, a Klubem MPiK. Krzyżują się w nim szyny tramwajowe, pędzą przez niego wszystkie pojazdy zmierzające do Krakowa, a pośród tego krążą ludziska, ślizgając się na wzgórkach z lodu, śniegu i błota. Wysiadający z tramwajów od strony kombinatu przeważnie starają się skrócić sobie dojście do chodnika pod KMPiK na ukos przez jezdnię. Albowiem zgodnię z wytyczeniem przejść, trzeba robić spore koło, by dostać się na tę stronę placu.*

*Czy w tej sytuacji nie byłoby wskazane zmniejszenie zieleńca na narożniku i położenie chodnika oraz wyznaczenie przejścia na rogu w stronę KMPiK? W tej chwili jest tam łańcuch obchodzony przez pieszych jezdnią na dość długim kawałku jezdni. I to jest właśnie największe niebezpieczeństwo. (ik)*

# CO w TYGODNIU

### KINA

**ŚWIT** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 28 bm. „Serengeti nie może umrzeć" prod. NRF, dozw. od lat 9, od 1 do 4 marca „Zarezerwowane dla śmierci" prod. czeskiej, dozw. od lat 16. Od 5 do 15 marca „Królowa Krystyna" prod. USA, dozw. od lat 16.

**ŚWIT Mała Sala** godz. 15.00, 17.15 i 19.30 — 27 bm. „Zaduszki" prod. pol., dozw. od lat 16, 28 bm. „Prawo i pięść" prod. pol., dozw. od lat 16, od 1 do 4 marca „Czas pogaństwa" prod. ang., dozw. od lat 18, od 5 do 8 marca „Wieczór kawalerski" prod. USA, dozw. od lat 18.

**ŚWIATOWID** godz. 15.45 i 19.15 od 22 bm. „Hrabia Monte Christo" prod. franc., dozw. od lat 12.

**ŚWIATOWID Mała Sala** od 27 bm. do 2 marca (godz. 14.30, 17.00 i 19.30) „Życie nie jest łatwe" prod. wł., dozw. od lat 16, od 3 do 6 marca (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Nasz wspólny przyjaciel" prod. radz., dozw. od lat 16.

**SFINKS** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 28 bm. „Książę i aktoreczka" prod. USA, dozw. od lat 16, od 1 do 4 marca „Trzy światy Guliwera" prod. USA, dozw. od lat 12, od 5 do 7 marca „Mansarda" prod. pol., dozw. od lat 14.

**KOLOROWE** od 26 do 28 bm. „Pojedynek na wyspie", prod. franc., dozw. od lat 16, od 2 do 4 bm. „Pan bez mieszkania" prod. jugosł., dozw. od lat 16.

**BALLADYNA** od 27 do 28 bm. „Trzy światy Guliwera" prod. ang., dozw. od lat 12, od 3 do 4 marca „Ocean Lodowaty wzywa" prod. czeskiej, dozw. od lat 14, od 6 do 7 bm. „Pojedynek na wyspie", prod. franc., dozw. od lat 16.

### TEATR LUDOWY

**27 bm. 19.15 „Popioły", 28 bm. godz. 19.15 „Puste pole", 1 marca teatr nieczynny, 2 marca** godz. 17.00 „Popioły", 3 marca, godz. 17.00 „Popioły", 4 marca godz. 17.00 „Puste pole", 5 marca, godz. 19.15 „Śmierć na gruszy".

### ZDK HiL UL MAJAKOWSKIEGO 2

1. III. godz. 18.30 — dyskusja nad spektaklem pt. „Puste pole", z udziałem autora i artystów Teatru Ludowego, 2. III. godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — wykład prof. **W. Hodysa** pt. „Tycjan — wenecka szkoła koloru", 3. III. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki organizuje wieczór autorski z udziałem **T. Śliwiaka i A. Włodka**, 5. III. godz. 18.30 — w ramach Klubu Kosmicznego wykład mgr **H. Jasieckiego** pt. „Ostatnie wyniki badań w kosmosie".

### OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL — OS. MŁODOŚCI

1. III. godz. 18 — Kronikę kulturalną prowadzi mgr **A. Filipek**, 2. III. godz. 18 — występ studenckiego zespołu PWSM pn. „Muzyka i poezja".

### OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL — OS. NA SKARPIE

2. III. godz. 17 — odczyt mgr **B. Piotrowicz** pt. „Kobiety wybitne, dzielne i tajemnicze", 3. III. godz. 16 — imprezę umuzykalniającą pt. „Maleńkie nutki" prowadzi mgr **R. Oszczan.**

### DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

2. III. godz. 20 — prelekcja mgr **St. Jastrzębskiego** pt. „Miał se Michalik cukiernię".

# PROGRAM TELEWIZJI
## od 27 lutego do 5 marca

### SOBOTA

Godz. 10.05: „Via Margutta" — film fabularny produkcji włosko-franc., 11.55: Program dla szkół: dla klas VII pt. „Skóra", 16.05: Program dnia, 16.10: Program tygodnia, 16.25: Program dla nauczycieli: „Nowa szkoła" z cyklu „Wychowanie przez pracę", 16.40: Lekcja języka rosyjskiego, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: Filmy dla dzieci z serii „Dziwy przyrody" — „Bocian i żabka", 17.25: „Liga miast" (Poznań — Warszawa), 18.15: „Debiuty młodych", 18.50: Wieczorne rozmowy, 19.05: „Przyjaciel" — film produkcji polskiej, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Ja i on" — film polski, 20.15: „Dziewczyny Charliego" — film TV prod. USA, 21.15: „Przedstawiamy" — program rozrywkowy, 22.15: Dziennik TV, 22.35: Wieczorny relaks, 22.40: „Via Margutta" — film.

### NIEDZIELA

Godz. 10.40: Program dnia, 10.45: PKF, 11.00: „Ermitaż wczoraj, dziś i jutro" — film TV z okazji 200-lecia założenia muzeum w Leningradzie, 11.30: „Koń, który mówi" — film seryjny, 12.00: Poranek muzyczny z udziałem solistów, 13.00: „Z filmoteki XX-lecia" — filmy dokumentalne, 13.55: TV Kurs Rolniczy: „Pielęgnacja łąk i pastwisk", 14.35: Z cyklu: „Sezam muzyczny" — program pt. „Dawne i nowe", 15.05: „Ludzie i zdarzenia" — reportaż filmowy, 15.20: „Ula z IB" — program dla pierwszaków, 15.40: „Księżniczka" — widowisko dla młodych widzów, 16.00: „Złote ogniwo", 16.15: Tadeusz Makowski — program z cyklu „Portrety", 16.45: „Błękitny ognik" — film rozrywkowy prod. radzieckiej, 17.45: Reportaż z Mistrzostw Polski w judo, 18.15: „Mieszanka filmowa" — teleturniej, 19.10: „Słownik wyrazów obcych", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Róże pani Cherrington" film pr. USA, 21.25: Śpiewa: Jerzy Walczak, 21.40: Niedziela sportowa, 22.05: Wieczorny relaks, 22.10: „Chopin 1965" — serwis specjalny.

### PONIEDZIAŁEK

film fab. prod. USA od lat 16-tu, 16.55: Program dnia, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: „Kotek Napłotek" — film dla dzieci, 17.20: „Poczytajmy razem", 17.45: Kino Krótkich Filmów, 18.05: „Eureka" — magazyn popularno naukowy, 18.35: „Zespół Mantovaniego" — film, 19.00: „Spór o pełnię życia" — program z cyklu „Czwórka plus jeden", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Muzyka pilnie poszukiwana" — film prod. NRD, 20.35: Teatr TV: „Freuda — Teoria snów" — Reżyseria Jacek Szczęk, reżyseria TV — Edwarda Paszkowska, 21.21: Dziennik TV, 22.15: Wieczorny relaks, 22.20: 9-ta lekcja angielskiego.

### WTOREK

Godz. 16.55: Program dnia, 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: Film z serii „Opowieści znad rzeki", 17.20: „Tradycja i dzień dzisiejszy" — program dla młodych widzów, 17.45: „Dwadzieścia jeden" — teleturniej, 18.15: Tygodnik Wiejski, 18.40: „Uśmiech na pięciolinii", 19.00: Reportaż z Międzynarodowych Targów Lipskich, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: TV Kurier Warszawski, 20.15: „Siódmy krzyż" — film fab. prod. USA, 21.55: „Chopin 1965" — serwis specjalny, 22.15: Dziennik TV, 22.35: Wieczorny relaks.

### ŚRODA

Godz. 10.00: „Administrator" — film z serii „Dr Kildare", 10.55: Program dla szkół dla klas licealnych — Wiadomości o Polsce i Świecie „Panorama", 16.30: Rozmaitości Krakowskie, 16.50: Wiadomości Dziennika TV, 16.55: Sprawozdanie sportowe, 18.45: PKF, 18.55: „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ZURT-u, 19.10: „Gawędy wilków morskich", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Jak grzyby po deszczu" — program z Krakowa, 20.15: „Alicja Boniuszko" — we fragmentach baletu „Cudownego Mandaryna" Beli Bartoka, 20.35: „Administrator" — film z serii „Dr Kildare", 21.25: „Światowid" — magazyn spraw międzynarodowych, 21.45: Dziennik TV, 22.05: Wieczorny relaks, 22.10: Lekcja języka rosyjskiego.

### CZWARTEK

Godz. 11.55: Program dla szkół: Język polski dla klas XI pt. „Co to jest etyka", 16.10: Program dnia, 16.15: TV Kurs Rolniczy, 16.50: Wiadomości Dziennika TV, 16.55: Dla dzieci — film z serii „Poly na wakacjach", 17.10: „Oberek, obereczek" — występ dziecięcego Zespołu Tanecznego z Łodzi, 17.45: Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — sprawozdanie z meczu Szwecja — USA, 18.30: „Zawodowa topografia" — program o szkolnictwie zawodowym, 18.55: „Muzyka w czasie i przestrzeni", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Poszukiwacze nafty" — film prod. kanadyjskiej, 20.20: „Tajemnicze zabójstwo" — film fab. prod ang. od 16-tu lat, 21.30: „Zboża możnaby nie sprowadzać", 21.55: Dziennik TV, 22.15: Wieczorny relaks.

### PIĄTEK

Godz. 16.35: Program dnia, 16.40: 9-ta lekcja języka angielskiego (powtórzenie), 17.00: Wiadomości Dziennika TV, 17.05: „Miś z okienka", 17.20: „Zrobimy to sami", 17.40: Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Sprawozdanie z meczu Polska — Austria, 18.30: „Bryza" — magazyn morski, 18.55: „Widziałem na własne oczy" — program z cyklu „Oczami człowieka współczesnego", 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Miasto i jego problemy", 20.15: „Wynalazek" — film, 20.25: „Dundo Maroje" albo „Rzymska kurtyzana" — komedia z Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu, 21.55: „Chopin 1965" — serwis specjalny, 22.15: Dziennik TV, 22.35: Wieczorny relaks.

**UWAGA: Redakcja nie odpowiada za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w programie kin i telewizji.**

**Jeśli masz dług wobec społeczeństwa spłać go, oddając dwa razy w roku swoją krew w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.**

# W OBIEKTYWIE

*W ub. sobotę odbył się w Sali Teatralnej HiL tradycyjny bal maturzystów, tzw. „studniówka". Bal zorganizowały Zarządy ZMS — Dzielnicowy, Miejski i Fabryczny. Bawiło się ok. 700 dziewcząt i chłopców z dzielnicy i Krakowa. Na zmianę grały orkiestry — bigbeatowe „Szwagry" oraz zespoły szkolne. Zabawa udała się na „102", tym bardziej, że bal uświetniły występy artystyczne studenckiego zespołu „Sowizdrzał" z UJ, konkursy, spotkania z interesującymi ludźmi — działaczami kulturalnymi i politycznymi.*

*A oto kilka zdjęć z tego naprawdę udanego balu.*

*Tekst i foto: J. BROŻEK*

Grają „Szwagry" w rytmie non-stop.

Tańczono przeważnie tzw. „motylka", szczególnie ulubiony przez młodzież taniec.

Piosenkarka z zespołu „Szwagry" śpiewała dużo uroczych piosenek, także w języku francuskim.

Po wyczerpujących twistach, rumbach i „motylku", przyjemnie było odpocząć w tangu...

Po uśmiechniętych twarzach widać wyraźnie, że konkursy były naprawdę dowcipne i że podobały się wszystkim.

Spotkanie z młodym pisarzem Czarneckim wzbudziło zainteresowanie miłośników literatury pięknej.

## NOWOŚCI TECHNICZNE

### ALUMINIUM W RÓŻNYCH KOLORACH

Aluminiowe elementy budowlane, takie jak płyty okładzinowe na budynki, drzwi, futryny okienne i fragmenty obudowy wewnętrznej, można obecnie otrzymywać w dużym wyborze kolorów — od żółtego i koloru starego srebra przez odcienie przydymione do ciemnego brązu lub koloru czarnego. Stało się to możliwe dzięki zmodyfikowaniu składu roztworów zwykle używanych do anodyzowania.

Zanurzenie elementów aluminiowych na okres około 30 minut w roztworze zawierającym kwas malcinowy, sulfosalicylowy i siarczany w mniejszym niż zwykle stężeniu daje dużą rozmaitość kolorów, odpornych na działanie światła i czynników atmosferycznych. Podczas zanurzania elementu w roztworze do anodyzowania, przepuszcza się prąd elektryczny o natężeniu 1,5 — 3 A. Metodę opracowano w Vercinigte Aluminium Werke (NRF).

### JEDNOWAŁOWA TURBINA 800 MW

Konstruktorzy leningradzkich Zakładów Metalowych XXII Zjazdu KPZR zaczęli opracowywać projekt techniczny jednowałowej turbiny parowej o imponującej mocy 800 megawatów. Pierwsza turbina tej klasy, zdolna zaopatrzyć w elektryczność Leningrad i Moskwę razem wzięte, będzie gotowa w roku 1967.

Dr Aron Lewin, wybitny konstruktor radziecki, sądzi, że 800 MW nie stanowi granicy mocy turbin parowych. Jego zdaniem, w przyszłości można będzie budować bloki o mocy przeszło 1500 MW w jednym agregacie.

Wielkie turbiny są znacznie opłacalniejsze od małych, elektrownia z trzema turbinami 800 MW, a więc o łącznej mocy 2400 MW, kosztuje o tyle mniej od elektrowni o tej samej mocy, lecz złożonej z 8 bloków po 300 MW, że za pieniądze zaoszczędzone można zbudować jeszcze jedną turbinę 800 MW.

### NAGRODY DLA FILMOWCÓW POLSKICH

Polska kinematografia cieszy się, nie od dziś zresztą, dużym uznaniem w wielu krajach świata. Ostatnio wstrząsający film dokumentarny **Jerzego Bossaka i Wacława Kaźmierczaka „Requiem dla 500 tysięcy"** zdobył jedną z trzech równorzędnych pierwszych nagród — na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Etnograficznych i Społecznych we Florencji. Honorowe wyróżnienie jury otrzymał ponadto film **Jerzego Ziarnika „Powszedni dzień gestapowca Schmidta".**

**„Popiół i diament" Andrzeja Wajdy** nadal święci triumfy. Otrzymał on tegoroczną nagrodę krytyki czechosłowackiej — przyznaną po raz pierwszy dla najlepszego filmu zagranicznego.

*

W Kilonii (NRF) odbył się w lutym br. Tydzień Filmów Polskich, który wzbudził żywe zainteresowanie niemieckich widzów. Pokazano filmy fabularne: **„Jak być kochaną" Hasa, „Lotna" Wajdy, „Baza ludzi umarłych" Petelskich, „Milczenie" Kutza, „Prawo i pięść" Hoffmana i Skórzewskiego, „Rysopis" Skolimowskiego** oraz wiele filmów krótkometrażowych.

### CIEKAWOSTKI Z IMPORTU

■ Nagroda im. Marylin Monroe przyznana została francuskiemu filmowi **„Niepoważna staruszka"**, zrealizowanemu na podstawie opowiadania **Bertolda Brechta.**

■ Niezwykle popularnym i lubianym w USA aktorem jest znany nam jedynie z TV jako dr Kildare **Richard Chamberlain.** Do tej telewizyjnej roli wybrany został spośród 35 kandydatów, do końca nie wierząc w ten sukces, zwłaszcza, że był jeszcze wówczas zupełnie nieznany. O swojej niebywałej popularności wśród telewidzów tak mówi sympatyczny aktor: — *Często się zdarza, że ludzie, którzy proszą mnie o autograf, pragną jednocześnie zasięgnąć porady lekarskiej,* co świadczy o ich *wielkim zaufaniu do dr Kildare. Są to dla mnie prośby bardzo kłopotliwe, ponieważ na medycynie absolutnie się nie znam...*

■ Najpoważniejszym kandydatem do tegorocznej nagrody Oscara jest film **„My Fair Lady"** z **Audrey Hepburn** i **Rexem Harrisonem** w rolach głównych.

Richard Chamberlain i Joan Patrick.

## Rozmaitości filmowe

### CO ZAKUPILIŚMY?

**„ZWARIOWANE LATO"** — jugosłowiańska komedia o trzech młodzieńcach spędzających lato na dalmatyńskim wybrzeżu. Nagroda na ubiegłorocznym festiwalu w Puli.

**„YANCO"** — meksykański film obyczajowy nawiązujący do motywu sienkiewiczowskiego „Janka muzykanta". Reżyserował **Servando Gonzales.**

**„JUMBO"** — komedia amerykańska o bankrutującym prowincjonalnym cyrku. Film barwny i szerokoekranowy. W jednej z głównym ról — **Doris Day.**

**„CZARNE I BIAŁE"** — dramat o białej kobiecie, która poślubia Murzyna. W głównej roli — **Barbara Barrie,** laureatka nagrody za najlepszą rolę kobiecą w Cannes w 1964 r. Produkcja: USA.

**„HELENA TROJAŃSKA"** — jeszcze jeden film amerykański o wojnie trojańskiej. Barwny, szerokoekranowy. W roli Heleny — **Rosanna Podesta,** Parysem jest **Jack Sernas,** a służącą Heleny — **Brigitte Bardot.** Film zrealizowano w 1956 r.

dr

## KSIĄŻKI

**Wacław Czyżewski „Więc zarepetuj broń"** — Wspomnienia autora z czasów okupacji. Wacław Czyżewski jest obecnie generałem Ludowego Wojska Polskiego — w czasie okupacji był działaczem ruchu oporu oraz jednym z organizatorów walki z okupantem na terenach Lubelszczyzny.

MON, cena 21 zł.

**Jeremi Przybora „Listy z podróży"** — „Są to listy z licznych lecz małych podróży, nie wybiegających poza Warszawę, korespondencje z codziennych zdarzeń, fakcików i śmiesznostek stolicy" — wypowiedź autora w wywiadzie udzielonym „Ekspresowi Wieczornemu". Ilustracje zaprojektował Jerzy Srokowski, scenograf „Kabaretu starszych Panów".

Czytelnik, cena 15 zł.

## MODA

PROSTOTA POŁĄCZONA Z UMIARKOWANYM WYKORZYSTANIEM ELEMENTÓW ZALECANYCH PRZEZ NAJNOWSZĄ MODĘ — TO PODSTAWOWE CECHY PRAWDZIWEJ ELEGANCJI. TYM WYMOGOM ODPOWIADA SKROMNA, A PRZY TYM NAPRAWDĘ ŁADNA SUKIENKA W KRATKĘ, KTÓRĄ MOŻNA UBRAĆ DO PRACY, JAK RÓWNIEŻ I NA POPOŁUDNIOWĄ WIZYTĘ. NA USZYCIE POTRZEBA 2,4 METRA MATERIAŁU O SZEROKOŚCI 140 CM.

(Kog)

## ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. wieś wsławiona bitwą I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte z pancerną dywizją hitlerowską „Hermann Göring", 5. mieszanina ciastowata na farsz, 8. wada wzroku, 10. strona kredytowa rachunku, 11. sztuczny język międzynarodowy, 12. węgiel wydobyty przez górników, 15. kraj w Ameryce Środkowej, 16. imię popularnej aktorki filmowej, Krzyżewskiej, 17. muł naniesiony przez wodę, 18. grecka bogini, matka Hestii, 19. większa sadzawka, 21. okrągłe okno na statku zabezpieczone grubą szybą.

**PIONOWO:** 1. słynny Polak, który zdobył najwyższy szczyt Alp Australijskich i nazwał go „Górą Kościuszki", 2. nie ma go bez ognia, 3. dowódca janczarów, 4. udzielający wiadomości i wyjaśnień, 6. materiał wybuchowy lub głowonóg kopalny, 8. słynny przewodnik i bajarz góralski, 9. składnik obiadu, 11. legendarny ojciec lotnictwa, 13. staroegipski bóg słońca, 14. spółgłoska fonetycznie, 19. drapieżna ryba, żyjąca w jeziorach i rzekach mulistych, 20. rzeka przepływająca przez Puszczę Tucholską.

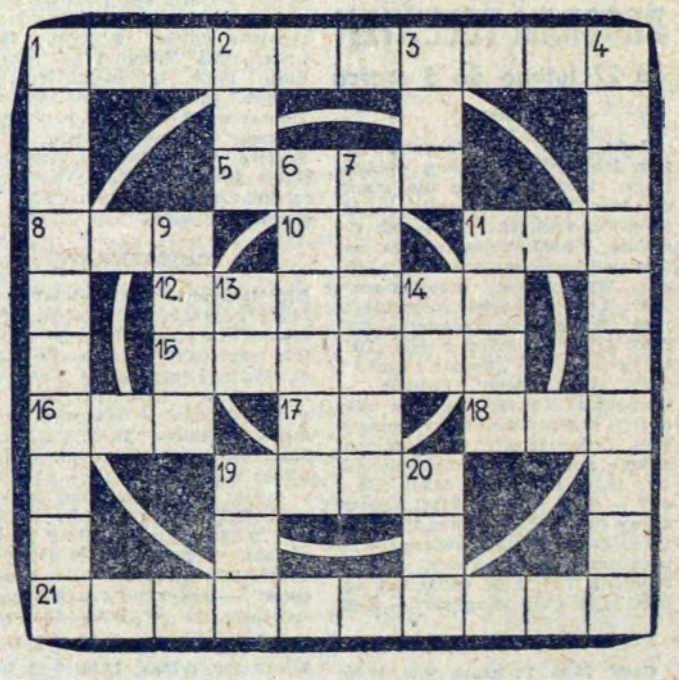

## LOGOGRYF

22 lata

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |

Do podanej figury wpisać 7 wyrazów czteroliterowych według poniższych określeń, a następnie w polach zaznaczonych odczytać kolejno pionowo treść rozwiązania, którego początek stanowi napis „22 lata".

**ZNACZENIE WYRAZÓW**

1 — składnik powietrza
2 — taki, co stale milczy
3 — rodzaj ogrodzenia
4 — produkt pszczeli
5 — lek na krzywicę
6 — gatunek wierzby
7 — demoniczna kobieta

**Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 5. III br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.**

### QUIZ

Dopasuj nazwę Polski do odpowiedniego języka.

**1. POLONIA:**
a) bułgarska, b) grecka, c) włoska.

**2. POLSKO:**
a) czeska, b) rumuńska, c) rosyjska.

**3. POLEN:**
a) hiszpańska, b) niemiecka, c) węgierska.

**4. PORANDO:**
a) angielska, b) japońska, c) łacińska.

**5. LECHISTAN:**
a) albańska, b) mongolska, c) turecka.

### ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 7 KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. Duszyński, 6. autokrata, 11. Moniuszko, 12. katarakta, 17. Dąbrowska.

**PIONOWO:** 1. doza, 2. spat, 3. York, 4. siła, 5. idea, 7. uroda, 8. oliwa, 9. Rosja, 10. tykot, 12. kord, 13. tryb, 14. rano, 15. kłos, 16. Azja.

### SZYFROGRAM

Rozum także wymaga czasu do namysłu.

(Seneka)

Wyrazy pomocnicze: łyżwa, mamut, smycz, Genua, zakos, uroda.